

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

6. posiedzenia, III. sesji VIII. peryodu

z dnia 25. lutego 1907.

## T R E Ś Ć :

Spis petycyj: Głosy pp. Szweda, Szajera, Kramarczyka, Starucha, Jędrzejowicza Adama, ks. Mazikiewicza, Męcińskiego i Krempy.

Wniosek formalny p. Czartoryskiego w sprawie przydzielenia niektórych petycji przydzielonych niewłaściwie komisji szkolnej innym komisjom. Załatwienie wniosku.

Prośba p. Oleśnickiego do Marszałka krajowego względem weryfikacji wyboru posła z powiatu żydaczowskiego. Odpowiedź J. E. Marszałka krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od opłaty dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego i wszelkich podatków i dodatków gminnych tych budynków w Przemyślu, które zostaną przebudowane ze względów zdrowotnych lub komunikacyjnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaciągnięciu pożyczki krajowej na pokrycie datków państwa do kosztów regulacji rzeki Pełtwi z dopływami

Pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyka w sprawie paszportów dla trzody chlewnej. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku pp. Skołyszewskiego i ks. Pastora w sprawie podwyższenia płacy nauczycielstwa ludowego. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kazimiera Lubomirskiego o budowę kolei w powiecie myśleńskim. Uzasadnienie wniosku.

Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie utworzenia posady krajowego inspektora szpitali. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i popieranie sadownictwa w kraju. Głosy pp. ks. Wilczkiewicza, Pilata i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji i jednej rozstrzygnięcia p. ks. Wilczkiewicza.

Sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie założenia krajowej osady dla nieletnich przestępców. Głos p. Maryewskiego. Uchwalenie wniosków komisji i rezolucji p. Maryewskiego.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar. Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwar-

- ku w Czernichowie. Uchwalenie wniosków komisji.
- Wniosek p. Götza i tow. w sprawie zabudowań potoków górskich, zalesienia stoków gór u źródłowsk Dunajca i przyspieszenia obwałowania Dunajca.
- Wniosek p. Potoczka i tow. w sprawie zniesienia szkół ludowych niższego typu.
- Wniosek p. Szajera i tow. o szkołę średnią w Strzyżowie.
- Wniosek p. Szajera i tow. o zaprowadzenie jednorazowego urzędowania w Urzędach podatkowych w pow. Rzeszów, Strzyżów i Kolbuszowa.
- Wniosek p. Filipa Włodka i tow. w sprawie zmiany ustaw i rozporządzeń weterynaryjnopolicyjnych.
- Interpelacya do ck. Rządu p. Kremy i tow. w sprawie wypłacenia gminie Janowicom 400 K jako zwrot wypłacony na budowę szkoły.
- Interpelacya do ck. Rządu p. Kremy i tow. w sprawie odstąpienia wiklin właścicielom przyległych gruntów, za zwrotem kosztów sadzenia wikliny przez ck. Rząd poniesionych.
- Wniosek p. Kremy i tow. o wydanie noweli zmieniającej art. 4. 15. i 16. ust. z 24/4 1904 Nr. 49 Dz. u. kr. uwalniającej od ofiar gminy na rzecz szkół miejscowych. —
- Wniosek p. Korola i tow. o założenie II. gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Samborze.
- Interpelacya do ck. Rządu p. Kuryłowicza i tow. w sprawie nieprzyjmowania na praktykę sądową rusinów jako kandydatów adwokackich.
- Interpelacya do ck. Rządu p. Kuryłowicza i tow. w sprawie języka wykładowego w szkole ludowej w Dźwinogrodzie.
- Interpelacya do ck. Rządu p. ks. Jana Jaworskiego i tow. w sprawie przepędzania owiec przez terytorya obcych powiatów.
- Interpelacya do ck. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zgasłego mandatu z okręgu gmin powiatu kołomyjskiego.
- Interpelacya do ck. Rządu p. ks. Jana Jaworskiego i tow. w sprawie rozdziału zapomóg w powiecie Stary Sambor.
- Interpelacya do ck. Rządu p. Starucha i tow. w sprawie nielegalnych wyborów gminnych w gminie Swoboda złota.
- Porządek dzienny.

### (Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 45. przed południem.)

Przewodniczący: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**, komisarz rządowy.

Sekretarze: Kazimierz **Lubomirski**, Stanisław **Mycielski**, Mieczysław **Urbański**, ks. Wiktor **Mazikiewicz**.

Obecnych posłów 125.

**Marszałek**. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z czwatego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z piątego posiedzenia w biurze marszałkowskiem przedłożony do przejrzania.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański**. (*czyta*):

882 L. s. 1078. Rada powiatowa w Pilźnie, Ropczycach, Jasle, Reprezentacya miasta Jasła, Brzostka, Pilzna i Dębicy p. p. Pastora o budowę kolei Jasło-Dębica — do kom. kolejowej.

**Marszałek**. Do tej petycji zażądał głosu p. Pastor.

**Głosy**. Nieobecny w sali.

**Marszałek**. Proszę o odczytanie dalszych petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

883 L. s. 1079. Reprezentacya powiatowa w Stryju p. p. Fruchtmanna o bonifikacyę z podatku osobisto doch. — do kom. budżetowej.

884 L. s. 1080. Wydział powiatowy Stryj p. t. p. w sprawie polepszenia bytu nauczycieli ludowych — do komisji szkolnej.

885 L. s. 1081. Gmina Zręcin p. p. Stapińskiego o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi od ognia — do komisji administracyjnej.

886 L. s. 1082. Gmina Świerzowa polska p. t. p. j. w. — do komisji administracyjnej.

887 L. s. 1083. Gmina Lanckorona p. t. p. j. w. — do komisji administracyjnej.

- 888 L. s. 1084. Gmina Konieczkowa p. t. p. przeciw narzucaniu gminom policji — do kom. gminnej.
- 889 L. s. 1085. Gmina Gruszów p. t. p. o zamykanie szynków w niedzielę i święta — do kom. petycyjnej.
- 890 L. s. 1086. Gmina Bączal górny p. p. Stapińskiego o zamykanie szynków w niedzielę i święta — do komisji petycyjnej.
- 891 L. s. 1087. Gmina Smolarzyny p. t. p. o oddawanie dodatków podatkowych drog. do dyspozycji gmin — do komisji drogowej.
- 892 L. s. 1088. Gmina Wylowa p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 893 L. s. 1089. Dtto Szalowa p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 894 L. s. 1090. Dtto Zawada p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 895 L. s. 1091. Dtto Lanckorona p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 896 L. s. 1092. Dtto Konieczkowa p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 897 L. s. 1093. Dtto Jasionka p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 898 L. s. 1094. Dtto Wolica p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 899 L. s. 1095. Gmina Krościenko niżne p. p. Stapińskiego o oddawanie dodatków podat. drog. do dyspozycji gmin — do kom. drogowej.
- 900 L. s. 1096. Dtto Jawornik p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 901 L. s. 1097. Dtto Tęgoborze p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 902 L. s. 1098. Dtto Wietrzno p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 903 L. s. 1099 Dtto Bączal górny p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 904 L. s. 1100 Dtto Odrzykoń p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 905 L. s. 1101. Dtto Wronowice p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 906 L. s. 1102. Dtto Stańkowa p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 907 L. s. 1103. Dtto Zbikowice p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 908 L. s. 1104. Dtto Rudnik p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 909 L. s. 1105. Dtto Iwonicz p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 910 L. s. 1106. Dtto Przykop p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 911 L. s. 1107. Dtto Glinik średni p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.
- 912 L. s. 1108. Gmina Ołpiny p. p. Stapińskiego o zamykanie szynków w niedzielę i święta — do kom. petycyjnej.
- 913 L. s. 1109. Reprezentacja pow. Kolbuszowa p. p. Tyszkiewicza o pokrycie połowy kosztów wybudowanej drogi Kolbuszowa-Przeclaw na fund. kraj. — do kom. drogowej.
- 914 L. s. 1110. Cezaryna Amborska, wdowa po profesorze języka francuskiego we Lwowie p. p. Skałkowskiego o subwencyę na wydawnictwo podręczników języka francuskiego, ułożonych przez jej męża — do kom. budżetowej.
- 915 L. s. 1111. Lwowskie Towarzystwo ratunkowe p. p. Michalskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
- 916 L. s. 1112. Eulalia Brzozowska, wdowa po b. dyrektorze i powstańcu w Krakowie p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
- 917 -- 1113. Gminy Stary Żywiec i Zarzecze p. p. Szweda o wybudowanie mostu na Sole — do kom. drogowej.

**Marszałek.** Do tej petycji zażądał głosu p. Szwed. Udzielam mu głosu.

**P. Szwed.** Od kilku lat dopominają się gminy Stary Żywiec i Zarzecze budowy mostu na rzece Sole — podając za powód, że przez regulacyę Soły zwięzione i pogłębione zostało koryto wodne — i w skutek tego przejazd i przegon bydła przez wodę stał się niemożliwym.

O budowę takiego samego mostu dopominała się gmina Cisiec — i gdy na przedstawienie c. k. Namiestnictwa z dn. 12. sierpnia 1903. L. 13446 zgodziło się Wysokie Ministerstwo na budowę mostu gospodarskiego w Ciscu — jest zatem pożądanę, aby most na rzece Sole w Starym Żywcu kosztem regulacji tej rzeki był zbudowany — a to tem więcej, że w Starym Żywcu rzeka Soła jest większa jak w Ciscu — i most ten ze względu na grunta za rzeką położone — i ze względu na dostęp do kościoła jest niezbędnie potrzebny.

Pod względem formalnym upraszam o odesłanie tej petycji do komisji drogowej.

**Marszałek.** To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

918 L. S. 1114. Zwierzchność gminna w Czarnym Dunajcu p. p. Bednarskiego o zapomogę— do komisji budżetowej.

919 L. s. 1115. Wydział powiatowy w Przemyślanach p. p. Torosiewicza o bonifikację z funduszu opłat szynkarskich — do kom. budżetowej.

920 L. s. 1116. Wydział powiatowy w Buczaczu p. p. Szajera j. w. — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos zapisany p. Szajer.

**P. Szajer.** Wys. Izbo!

Petycję tę popieram w zupełności i proszę o odesłanie jej do komisji propinacyjnej.

**Marszałek.** To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

921 L. s. 1117. Zwierzchność gminna Budziwój p. t. p. przeciw narzucaniu gminom policji — do komisji gminnej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma znów głos p. Szajer.

**P. Szajer.** Wysoka Izbo!

Gmina Budziwuj, jak wiele innych gmin, przysłała petycję tej treści na moje ręce. Proszę, ażeby Wysoki Sejm te petycje uwzględnić raczył i odesłać je do komisji gminnej.

**Marszałek.** To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

922. L. s. 1118. Ta sama p. t. p. przeciw ustawie łowieckiej — do komisji administracyjnej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos także p. Szajer.

**P. Szajer.** Proszę o odesłanie tej petycji do komisji administracyjnej.

**Marszałek.** To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

923. L. s. 1119. Zwierzchność gminna Babice, p. p. Kramarczyka, o zasiłek na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji zażądał głosu p. Kramarczyk.

**P. Kramarczyk.** Chciałbym zwrócić na dopiero co odczytaną petycję szczególniejszą uwagę wysokiej Izby. Gmina Babice w pow. białskim czyni daleko idące starania o budowę szkoły 4-klasowej, która ma kosztować 33 tysięcy koron i chce chętnie ponieść wielkie ofiary. Budowa tej szkoły miała przyjść do skutku w r. 1906, atoli nieszczęście chciało, że gminę Babice nawiedziła na dniu 24. kwietnia 1906 straszliwa klęska pożaru, gdyż około 50 gospodarw przez ogień zupełnie zniszczonych zostało. Budowa szkoły została przeto na razie zaniechana. Według pierwotnych pertraktacyj, Rada szkolna krajowa miała dać na tę budowę 10.000 K.

Wskutek strasznego nieszczęścia, jakie nawiedziło gminę Babice, nie jest ona w możności wybudować szkoły według dotychczasowych pertraktacyj i dla tego zwraca się do Wysokiej Izby z prośbą o poparcie.

Popieram tę petycję najgoręcej a pod względem formalnym proszę o odesłanie do komisji budżetowej.

**Marszałek.** To się stało.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

924. L. s. 1120. Gminy: Blizne, Wysokie, Przedmieście czudeckie, Gbisk, Konieczkowa, Łętownia, Brzeżanka, Nowa wieś, Pstrągowa, Wyżne, Zabórów, Oparówka, Domaraż, Golców, Krasne, Zarząd lasowy i obszar dworski w Krasnej, p. p. Szajera, o założenie gimnazjum w Strzyżowie — do komisji szkolnej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Szajer.

**P. Szajer.** Wysoki Sejmie!

Na ręce moje 18 gmin powiatu strzyżowskiego wniosło petycję, prosząc Wysoki Sejm o jak najwcześniejsze założenie szkoły średniej w miasteczku Strzyżowie.

Petycje te zasługują jak najbardziej na uwzględnienie, dlatego, że miasteczko Strzyżów jest od najbliższej szkoły średniej w Rzeszowie oddalone o 45 klm. a od szkoły średniej w Jaśle o 38 klmtr.

Miasto samo już od kilkunastu lat stara się o uzyskanie takiej szkoły, obecnie zaś przychodzi więcej niż połowa gmin z podobną prośbą do Wysokiej Izby, i dlatego proszę, ażeby Wysoka

Izba pręsbę Strzyżowa i gmin tamtejszego powiatu uwzględnić raczyła — a pod względem formalnym proszę o odesłanie petycyi do komisji szkolnej.

**Marszałek.** To się już stało.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszych petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

925. L. s. 1139. Wydział powiatowy Borszczów, p. p. Czarkowskiego-Golelejewskiego o subwencyę na budowę drogi Oleksińce-Głębocek — do komisji drogowej.

926. L. s. 1140. Wydział powiatowy Stryj, p. p. Maissa o zmianę §. 24. o Reprezentacji powiatowej — do komisji administracyjnej.

927. L. s. 1141. Wydział powiatowy Lisko, p. p. Starucha, w sprawie kosztów utrzymania Anastazyi Iwanik — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycyi zażądał głosu p. Staruch.

Udzielam mu głosu.

P. **Staruch.** Wysokij Sojme!

Hromada Hosziwczyk powitu bilskoho za Anastazyu Iwanczyk, kotra była utrzymana w Czerniwcach maje zapłaty 232 K.

Poneże hromada ta jest duże bidna i do toho była czeraz dwa lita nawydzena hradobytiom i ne maje żadnoho fondu, z kotroho mohłaby tiji kosztu zapłatyty, dla toho poperaju tuju petycyju i proszu Wysokij Sojm uchwałyty, szczo by tiji kosztu były zapłaczeni z fondu krajewoho.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toi petycyi do komisji budżetowoi.

928. L. s. 1142. Wydział powiatowy Myślenice, p. p. A. Lubomirskiego, o pewną część z podatku osobistodochodowego, na cele Reprezentacji powiatowej — do komisji budżetowej.

929. L. s. 1143. Wydział powiatowy j. w. o bonifikacyę z funduszu propinacyjnego — do komisji budżetowej.

930. L. s. 1144. Gmina Dęby, p. p. Zdzisława Tarnowskiego, o zwolnienie od płacenia dodatku konkurencyjne-

go na regulacyę Trześniówki — do komisji gospodarstwa krajowego.

931. L. s. 1145. Gmina miasta Rozwadów, p. t. p. o przyjęcie na fundusz kosztów utrzymania Karola Szypusty — do komisji budżetowej.

932. L. s. 1146. Gmina Demblin, p. p. Wilczkiewicza, o zapomogę na szkołę — do komisji budżetowej.

933. L. s. 1147. Gmina Mokrzyzny małe, p. p. Władysława Czaykowskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

934. L. s. 1148. Gmina Przedmieście-Dubiecko Drohobyczka z Hutą drohobyczką, Widaczów, p. p. Maissa, w sprawie drogi Dubiecko-Jawornik Polski — do komisji drogowej.

935. L. s. 1149. Gmina Krzywaczka, p. p. A. Lubomiskiego, o zniesienie ewentualnie o wydzielenie jej z rewiru bydłecygo — do komisji gospodarstwa krajowego.

936. L. s. 1150. Gmina j. w. p. t. p., o subwencyę na budowę drogi gminnej — do komisji drogowej.

937. L. s. 1151. Gmina Handzlówka, p. p. Żardeckiego, o połączenie obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.

938. L. s. 1152. Gmina j. w., p. t. p., przeciw ustawie łowieckiej — do komisji administracyjnej.

939. L. s. 1153. Gmina miasta Ropczyce, p. p. A. Jędrzejowicza o uwolnienie od płacenia dodatku na płace nauczycieli — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycyi ma głos p. Jędrzejowicz Adam.

P. **Jędrzejowicz** Adam. Wysoki Sejmie!

Gmina Ropczyce uprasza o subwencyę z powodu dobrowolnego zobowiązania się do przyczynienia się na płace nauczycieli i o zniżenie prestacyi. Sprawa była już w tej Wysokiej Izbie traktowana i wiadomo, że gmina ta dla szkoły bardzo wiele czyni. Obecnie prosi o opuszczenie połowy prestacyi.

Polecam tę sprawę gorąco komisji budżetowej, której będzie przekazaną a następnie łasce Wysokiej Izby.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

940. L. s. 1154. Magistrat miasta Bucza-  
cza. p. p. Cieleckiego, o wynagro-  
dzenie za ułożenie chodników — do  
komisyi petycyjnej.
941. L. s. 1155. Gmina miasta Żółkiew,  
p. p. Maissa w sprawie regulacyi  
płac nauczycieli ludowych — do ko-  
misyi szkolnej.
942. L. s. 1156. Boicetta Władimir, eme-  
rytowany pułkownik, p. p. Głębiń-  
skiego, o stypendyum dla córki na  
kształcenie się w muzyce — do ko-  
misyi budżetowej.
943. L. s. 1157. Stowarzyszenie rękodziel-  
ników „Gwiazda“ w Gródku, p. t. p.  
o subwencyę — do komisji budże-  
towej.
944. L. s. 1158. Drozdowski Jan, nauczy-  
ciel konserwatorium w Krakowie,  
p. t. p. o sypendyum dla córki na  
muzykę — do komisji budżeto-  
wej.
945. L. s. 1159. Komitet Zakładu Fre-  
blowskiego w Tarnopolu, p. t. p. o  
subwencyę — do komisji budżeto-  
wej.
946. L. s. 1160. Siostra Marya Kolumba  
Trzecieska, przełożona zgromadzenia  
SS. Felicjanek w Krakowie, p. p.  
Głębińskiego o subwencyę — do ko-  
misyi budżetowej.
947. L. s. 1161. Marya Kunegunda, prze-  
łożona Zakładu sierót pod opieką  
św. Antoniego w Żywcu, p. p. Głę-  
bińskiego o wsparcie — do komisji  
budżetowej.
948. L. s. 1162. Bursa polska w Przemys-  
śle, p. t. p. o subwencyę — do komi-  
syi budżetowej.
949. L. s. 1163. Katolickie Stowarzyszenie  
„Przyjaźń“ w Tarnopolu o zasiłek  
— do komisji budżetowej.
950. L. s. 1164. Ochronka polska w Kni-  
hinie kolonii, p. t. p. o subwencyę  
— do komisji budżetowej.
951. L. s. 1165. Turczyński Edward, były  
sługa Wydziału krajowego, p. t. p.  
o zaopatrzenie — do komisji budże-  
towej.
952. L. s. 1166. Konwent SS. Felicjanek  
w Sokalu, p. t. p. o subwencyę —  
do komisji budżetowej.
953. L. s. 1167. Bursa polska A. Mickie-  
wicza w Czerniowcach p. p. Głę-  
bińskiego o subwencyę — do komi-  
syi budżetowej.
954. L. s. 1168. Stowarzyszenie rękodziel-  
ników „Gwiazda“ w Stanisławowie  
p. p. Merunowicza o subwencyę —  
do komisji budżetowej.
955. L. s. 1169. Związek gminy Orze-  
chowce p. p. Maissa o budowę kolei  
Strzyżów-Sanok — do komisji ko-  
lejowej.
956. L. s. 1170. Gmina Delawa p. p. O-  
leśnickiego przeciw projektowi o za-  
prowadzeniu inspekt. policyjnych  
w Gminach — do komisji gminnej.
957. L. s. 1171. Frommel Julian, emery-  
towany dyrektor krajowego Zakładu  
naukowego w Dublinach p. p. Mi-  
liewskiego o podwyższenie emerytury  
— do komisji budżetowej.
958. L. s. 1172. Bursa polska im. Kra-  
szewskiego w Stanisławowie p. Czł.  
S. Theodorowicza o subwencyę — do  
komisyi budżetowej.
959. L. s. 1173. Prymaryusze Szpitala po-  
wszechnego w Krakowie p. t. p. o  
podwyższenie poborów — do komi-  
syi budżetowej.
960. L. s. 1174. Komitet założycielek  
„Szkoły gospodyń wiejskich w Ole-  
sku p. t. p. o subwencyę — do ko-  
misyi budżetowej.
961. L. s. 1175. Polińska Matylda p. p.  
Małachowskiego o zaopatrzenie —  
do komisji budżetowej.
962. L. s. 1176. Bursa ruska w Rawie ru-  
skiej p. p. Mazikiewicza o jednoraz-  
ową zapomogę — do komisji bu-  
dżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycyi ma głos  
p. Mazikiewicz.

**P. Mazikiewicz.** Wysokij Sojme!

Pered 2 litamy założona została  
w Rawi ruskiej selska bursa wykłyka-  
na pekuczoju potreboju bidnoj selskoj  
mołodeży, uczaszczajuczoj w Rawi ruskoj  
do narodnoj szkoły.

Seho roku prymiszczuje taja bursa  
20 uczennykiw, syniiv perewažno duże  
ubohych rodyczej, kotri ne sut w możno-  
sty składaty w ciłosty i tak małych mi-  
siaczných opłat. Nadto pryczyniajet sia  
seho roku do nepredwydymych wydatkiw  
wełyka dorożyna opału i storohost zymy.  
A że taja bursa robyt wełyku prysłuhu  
dla szkolnoj mołodeży, dbajuczy o jej  
moralne i fizyczne dobro, dla toho pope-  
raju horiaczo proszenie toj bursy i proszu:

„Wysokij Sojm izwołył uchwałyty: udiłyty Bursi w Rawi ruskoj odnorazowu zapomohu“.

Pid wzhladom formalnym proszu widosłaty se do komisiji budżetowej.

**Marszałek.** To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

963. L. s. 1177. Miasto Krościenko p. p. Bednarskiego w sprawie polepszenia plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
964. L. s. 1178. Pcliklinika powszechna Lwów p. p. Laskowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
965. L. s. 1179. „Macierz szkolna“ dla ks. Cieszyńskiego p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
966. L. s. 1180. Austriacki Centralny Wydział dla strzeżenia interesów rolniczych i leśnictwa w Wiedniu p. p. Kozłowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
967. L. s. 1181. X. Sapieżyna Elżbieta przewodnicząca Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Przemyślu p. p. Kozłowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
968. L. s. 1182. Imiał Andrzej Lwów, były urzędnik Biura kolejowego Wydziału krajowego p. p. Głabińskiego o odprawę — do komisji budżetowej.
969. L. s. 1183. Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych Lwów p. p. Cieleckiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
970. L. s. 1184. Towarzystwo pomocy naukowej dla uczniów szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem p. p. J. Szeptyckiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
971. L. s. 1185. Komitet budowy kościoła w Przemyślu na „Błoniach“ p. p. Wł. Czaykowskiego o zasiłek — do komisji budżetowej.
972. L. s. 1186. Pisarze gminni powiatu przemyskiego p. p. Wł. Czaykowskiego o unormowanie stosunków — do komisji gminnej.
973. L. s. 1187. Samborska okręgowa Rada towarzystwa politechnicznego, p. p. Korola o ruskie gimnazjum w Samborze — do komisji szkolnej.
974. L. s. 1188. Towarzystwo „Eleuterya“ w Krakowie, p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
975. L. s. 1189. Ochronka wiedeńskiego uniwersytetu p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
976. L. s. 1190. Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa, p. p. Rutowskiego j. w. — do komisji budżetowej.
977. L. s. 1191. Ochronka młodzieży we Lwowie, p. p. Gnoińskiego j. w. — do komisji budżetowej.
978. L. s. 1192. Fryderyk hr. Skarbek kurator funduszu Skarb. p. p. Kozłowskiego o zmianę statutu i w sprawie ukrajowienia warsztatów drogowych — do komisji budżetowej.
979. L. s. 1193. Stablewski Maryan, dyetaryusz rachunkowy Wydziału krajowego, o veniam studiorum — do komisji petycyjnej.
980. L. s. 1194. Czytelnia akademicka imienia Adama Mickiewicza w Krakowie p. Członka Sejmu rektora Morawskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
981. L. s. 1195. Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
982. L. s. 1196. Mierzejewski Jacek, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. t. p. j. w. o stypendyum — do komisji budżetowej.
983. L. s. 1197. Towarzystwo imienia Kaczkowskiego we Lwowie, p. p. Kuryłowicza o ustanowienie powiatowych agronomów — do komisji gospodarstwa krajowego.
984. L. s. 1198. Dr. Bar Łucyan we Lwowie, p. p. Czartoryskiego o subwencyę na naukę śpiewu — do komisji budżetowej.
985. L. s. 1199. Rzerzycka Teofila, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego p. p. Maissa o stałe zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
986. L. s. 1200. Towarzystwo zabaw ruchomych, Lwów, p. p. Maissa o subwencyę — do komisji budżetowej.
987. L. s. 1201. Bursa gimnazjum imienia Adama Mickiewicza w Bochni p. p. Maissa o zasiłek — do komisji budżetowej.
988. L. s. 1202. Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ we Wiedniu, p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.

989. L. s. 1203. Świtalska Marya we Lwowie, p. t. p. o zapomogę na kształcenie się w rysunkach — do komisji budżetowej.
990. L. s. 1204. Budowska Aniela w Tarnowie p. t. p. o subwencyę na internat — do komisji budżetowej.
991. L. s. 1205. Zakład SS. miłosierdzia Bursztyn. p. t. p. o subwencyę. — do komisji budżetowej.
992. L. s. 1206. Katolickie Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ Sambor, p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
993. L. s. 1207. Przytulisko polskie Wiedeń, p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
994. L. s. 1208. Grono konserw. Galicya zachodnia, p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.
995. L. s. 1209. Akademia Umiejętności, Kraków, p. p. Maissa o subwencyę — do komisji budżetowej.
996. L. s. 1210. Czedekowski Bolesław, słuch IV. r. c. k. Akademii sztuk pięknych Kraków, p. t. p. o subwencyę na studia — do komisji budżetowej.
997. L. s. 1211. Ruska ockronka Drohobycz, p. p. Bohaczewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
998. L. s. 1112. Towarzystwo „Ruski dom narodny“ Kałusz, p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
999. L. s. 1213. Filia ruskiego towarzystwa pedagogicznego im. Bursy ruskiej w Czortkowie — p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
1000. L. s. 1214. Pożarna filia lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Perehińsku p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.
1001. L. s. 1215. Bojdunik Bazyli, były droźnik krajowy w Berezówce p. t. p. o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
1002. L. s. 1216. Ruskie Towarzystwo „Stanisławowski Bojan“ p. p. Barabasza o zapomogę — do komisji budżetowej.
1003. L. s. 1217. Konieczny Włodzimierz Fryderyk, uczeń Akademii Sztuk pięknych, p. p. Abrahamowicza o zapomogę na kształcenie się w sztukach pięknych — do komisji budżetowej.
1004. L. s. 1218. Rektorat kościoła św. Józefa na Kahlenbergu p. t. p. o zasiłek — do komisji budżetowej.
1005. L. s. 1219. Stowarzyszenie „Strzecha“ Wiedeń, p. t. p. o subwencyę do komisji budżetowej.
1006. L. s. 1220. Kongregacya Maryańska kolejowa w Nowym Sączu p. p. Stanisława Tarnowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
1007. L. s. 1221. Siemieńska Ludwika, była manipulantka szpitala św. Łazarza, zamieszkała w Krakowie, p. p. Tarnowskiego o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
1008. L. s. 1222. SS. Dominikanki w Wielowski p. p. Zdzisława Tarnowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
1009. L. s. 1223. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Brzeżany, p. p. Głębińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
1010. L. s. 1224. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Śniatyn p. p. Krzysztofowicza j. w. — do komisji budżetowej.
1011. L. s. 1225. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Żywiec, p. p. Szweda j. w. — do komisji budżetowej.
1012. L. s. 1226. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Czortków, p. p. Cieleckiego j. w. — do komisji budżetowej.
1013. L. s. 1227. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół, Buczacz, p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
1014. L. s. 1228. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół Busk, p. p. Maissa j. w. — do komisji budżetowej.
1015. L. s. 1229. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół Bochnia, p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
1016. L. s. 1230. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół Kołomyja p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
1017. L. s. 1231. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne w Drohobyczu p. p. Głębińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
1018. L. s. 1232. Towarzystwo historyczne we Lwowie Uniwersytet p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.

1019. L. s. 1233. Dyrekcyja Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie p. t. p. j. w. na cele pomocy naukowej — do komisji budżetowej.
1020. L. s. 1234. Dyrekcyja Towarzystwa pomocy naukowej p. t. p. j. w. na budowę domu im. Kościuszki — do komisji budżetowej.
1021. L. s. 1235. Związek okręgowy T. S. L. Lwów p. t. p. o subwencyę nu bursę ludową — do komisji budżetowej.
1022. L. s. 1236. Stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda“ w Tarnowie, p. p. Buynowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
1023. L. s. 1237. Gmina Zakrzów, p. p. Skołyszewskiego o zasiłek na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
1024. L. s. 1238. Klasztor Urszulanek w Krakowie, p. p. Męcińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos p. Męciński, udzielam mu głosu.
- P. Męciński.** Wysoki Sejmie!
- Wielka ilość młodych ludzi koncentruje się obecnie w Krakowie uczęszczając bądź na uniwersytet, bądź do seminarjum Baranieckiego. Wiele z tych młodych osób znajduje się na bruku wielkomiejskim bez jakiegokolwiek sposobu odpowiedniego pomieszczenia, o ile naturalnie nie mają krewnych lub bliższych znajomych.
- Za wskazówką i zachętą J. Eminencyi ks. biskupa Puzyny klasztor Urszulanek otworzył mały internat.
- Ze względu na szczupłość miejsca internat ten pomieścić może tylko 20 osób. Takich 20 panien w ciągu dni kilku zajęło te wszystkie mieszkania.
- Tymczasem wiadomem jest, że w Krakowie znajduje się przeszło 500 takich młodych osób, które takiego pomieszczenia nie mają.
- Otóż klasztor Urszulanek z własnych funduszów buduje większy gmach trzypiętrowy a celem jego jest, ażeby tam te młode osoby uczęszczające na kursa i uniwersytet znaleźć mogły pomieszczenie.
- Budynek ten kosztować ma wedle kosztorysu przeszło 60.000 kor. a takiego funduszu klasztor Urszulanek do dyspozycji niema, udaje się przeto do Wysokiego Sejmu z prośbą o jakąś subwencyę.
- Petycyę tę ważną, popartą przez prezesa Akademii umiejętności i rektora uniwersytetu, polecam gorąco uznaniu Wysokiej Izby i komisji z prośbą, aby uwzględniając umoralniające znaczenie tego zakładu, przysłała przed Wysoki Sejm z przychylnym wnioskiem.
1025. L. s. 1239. Konwent braci miłosierdzia Kraków p. p. Lea o subwencyę — do komisji budżetowej.
1026. L. s. 1240. Gminy i obszar dworski (tudzież Towarzystwo naftowe w Humniskach) obszar dworski w Niebosku, mieszkańcy gmin Jabłonka, Dydna, Tomaszów, Krzywe, Niebocko, Wzdów, Golcowa, Blizno, Turzepole, Grabownica, Krzemienna, Przysietnica i Jabłonka p. p. Dąbskiego w sprawie budowy kolei Strzyżów-Brzozów — do kom. kolejowej.
1027. L. s. 1241. Gmina Koniuszki siem. p. p. Rayskiego o zniżenie prestacyi szkolnej — do komisji budżetowej.
1028. L. s. 1242. Bielecka Anna, wdowa po nauczycielu, Bielany p. p. Głabińskiego o podwyższenie pensyi — do komisji szkolnej.
1029. L. s. 1243. Janowski Cyprian, były nauczyciel Przełbice, p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
1030. L. s. 1244. Budziński Franciszek, nauczyciel ludowy w Koziarach p. t. p. o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1031. L. s. 1245. Dziedzic Walenty, emerytowany dyrektor szkół ludowych w Bełzie p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
1032. L. s. 1246. Wasung Anna, wdowa po nauczycielu ludowym Lwów, — do komisji szkolnej.
1033. L. s. 1247. Chomin Maksymilia, wdowa po nauczycielu ludowym w Poturzycy p. p. W. Kraińskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1034. L. s. 1248. Sobieski Mieczysław, nauczyciel ludowy w Ropicy polskiej p. p. Płockiego o policzenie 2 pięciolecia — do komisji szkolnej.
1035. L. s. 1249. Łopuszański Władysław, emerytowany nauczyciel w Sambo-

- rze p. p. Stadnickiego o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej
1036. L. s. 1250. Okoński Tomasz, nauczyciel ludowy w Zawoi p. p. A. Lubomirskiego o policzenie 3 pięcioleci — do komisji szkolnej.
1037. L. s. 1253. Winiarski Stanisław, emerytowany kierownik szkoły ludowej w Stanisławowie p. p. Horodyskiego o zwrot kosztów w skutek nieprzypuszczenia córki do matury seminaryjalnej — do komisji szkolnej.
1038. L. s. 1254. Nauczycielki całego kraju p. cz. Sejmu Morawskiego o równy wymiar płac z nauczycielami — do komisji szkolnej.
1039. L. s. 1255. Michalska Apolonia, wdowa po nauczycielu ludowym w Dzikowie p. Tarnobrzeg p. p. Zdz. Tarnawskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1040. L. s. 1256. Ichór Teodora, emerytowana nauczycielka p. p. Bohaczewskiego o przyznanie 2 dodatków 5 letnich — do komisji szkolnej.
1041. L. s. 1257. Ichór Teodora, p. t. p. o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
1042. L. s. 1258. Kleidienst Katarzyna Stefania, wdowa po nauczycielu p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1043. L. s. 1259. Krupa Jan, emerytowany nauczyciel ludowy w Czarnym Dunajcu p. p. Głębińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1044. L. s. 1260. Mikulińska Walerya, wdowa po nauczycielu w Złoczowie p. p. Maissa o zapomogę — do komisji budżetowej.
1045. L. s. 1261. Kulczycki Dymitr, emerytowany nauczyciel w Czystopadach p. p. Maissa o zapomogę — do komisji budżetowej.
1046. L. s. 1262. Baranowa Marya, wdowa po nauczycielu ludowym Lwów p. t. p. o pensję — do komisji szkolnej.
1047. L. s. 1263. Wisz Jan, nauczyciel p. p. Wilczkiewicza o policzenie lat służby — do komisji budżetowej.
1048. L. s. 1264. Kolbiarz Bartłomiej, emerytowany nauczyciel p. t. p. o podwyższenie emerytury — do komisji budżetowej.
1049. L. s. 1265. Ruska bursa im. św. Włodzimierza we Lwowie p. p. Jahla o subwencję — do komisji budżetowej.
1050. L. s. 1266. Towarzystwo historyczne Lwów p. p. Maissa o subwencję — do komisji budżetowej.
1051. L. s. 1267. Straż wałowa Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim p. p. Krempę o podwyższenie płac — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Krempa.
- P. Krempa.** Wysoki Sejmie!
- Straż wałowa Wisły i Sanu powiatu Tarnobrzeskiego wniola prośbę o podwyższenie im płacy, gdyż pobierają rocznie tylko po 300 koron.
- Jest to rzeczywiście nędzne wynagrodzenie w porównaniu do pracy, jaką mają pełnić i obowiązków, jakie na tę straż są nałożone.
- Muszą oni dozorować robotników, czyścić rowy osuszające z wodorostów, czyścić wały z chwastów i t. d. wreszcie być odpowiedzialnymi za wszelkie szkody tak na wałach jak przepustach, rowach, przejazdach i mostach na rzekach poczynione.
- Ja z mej strony, z powodu zmiany stosunków, drożyzny w dzisiejszych czasach, jak najmocniej popieram ich prośbę a pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji budżetowej.
- Marszałek.** To się już stało.
- Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).
1052. L. s. 1268. Reprezentacja gminna miasta Rohatyna p. p. Głębińskiego o przyznanie bonifikacji po zniesieniu propinacyi — do komisji budżetowej.
1053. L. s. 1269. Dtto p. t. p. o przyznanie prawa poboru opłat szynkarskich po r. 1910 — do komisji budżetowej.
1054. L. s. 1270. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Podgórzu p. p. Maryewskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Przed porządkiem dziennym zażądał głosu p. Czartoryski. Udziela mu głosu.
- P. Czartoryski.** Komisji szkolnej przydzielone zostały 2 petycje L. s. 492

i 493 różnych Towarzystw z prośbą o subwencyę. Proszę, aby petycye te odesłane były do komisji budżetowej.

**Marzalek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

**P. Czartoryski.** Nadto jest jeszcze przydzielona komisji szkolnej petycya L. s. 270 stowarzyszenia szewców o subwencyę. Proszę o odesłanie tej petycyi do komisji przemysłowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przed porządkiem dziennym zażądał głosu p. Oleśnicki. Udzielam.

**P. Oleśnicki.** Wysokij Sojme!

W nynisznim roci dobihaje do końca zakonodatelnij perjod Wys. Pałaty i możliwa ricz, szczo ne zberemo sia wże pidczas seho perjodu. Pomymo toho jest szcze oden wybir posolskij dosy ne zweryfikowanyj, imenno z okruha żydacziwskoho. Tamtoho roku, pry weryfikacyi seho wyboru uchwałyła Wysoka Pałata, aby ricz widosłaty do Wydiłu krajewoho, zadła ponownoho sprawdzenia zamitiw tut pidnesenych. Dumajemo, szczo to wże nastupyty musilo, a koły wybirci udajut sia do nas z riszczym żądaniem, szczo by my spowodowały postawienie weryfikacyi toho wyboru na poriadku dnewnim i poriszenie jeho ważnocy abo neważnocy, ja śmiju prosyty imenom swoim i moich towaryszziw, Exc. Marszałka, aby tuju sprawu na poriadku dnewnym zwoływ postawyty.

**Marszałek.** W myśl zeszlórocznej uchwały Wysokiej Izby, Wydział krajowy akta tego wyboru odesłał do ponownego zbadania, i skoro wynik tych dochodzeń otrzyma, będzie mógł przedłożyć sprawozdanie i wtedy sprawę postawię na porządku dziennym.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od opłaty dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego i wszelkich podatków i dodatków gmin-

nych tych budynków w Przemyśle, które zostaną przebudowane ze względów zdrowotnych lub komunikacyjnych. (**Alg. 112**).

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Jahl. Proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaciągnięciu pożyczki krajowej na pokrycie datków państwa do kosztów regulacyi rzeki Pełtwi z dopływami. (**Alg. 113**.)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Pilat. Wnoszę. Wysoka Izba raczy odesłać to sprawozdanie do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyka w sprawie paszportów dla trzody chlewnej. (**Alg. 114**).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Kramarczyk.

**P. Kramarczyk.** Wysoka Izbo!

Zdaje mi się, że nie potrzebuję żadnymi nadzwyczajnymi argumentami tu przedstawiać Wysokiej Izbie, że chów bydła i trzody chlewnej jest jednym z największych źródeł bogactwa naszego kraju.

W sprawozdaniach komisyjnych z lat poprzednich słusznie też podniesiono, że o ile chów bydła jest kapitałem zakładowym gospodarstw naszych włościańskich, to o tyle chów trzody chlewnej jest kapitałem obrotowym dla tych gospodarstw, bo daje zarówno właścicielom drobnych gospodarstw jakoteż chałupnikom źródło na pokrycie pewnych bieżących wydatków w rodzinie i pewną nadwyżkę zostawia im jeszcze na czarną godzinę. Obecne ciężkie położenie rolnika naszego, nadzwyczajna drogość robotnika i sługi a z drugiej strony taniość produktów, przemawia w wysokim stopniu za

jak najszerszą akcją prowadzenia chowu trzody na szerszą skalę. Jednak co dzieje się wówczas, gdy zaraza doknie to główne źródło produktu, lub też wskutek wybuchu zarazy w sąsiednich powiatach nietylko zmniejszy się jego wartość, ale też narazi hodowcę na nieobliczone straty wskutek nieintensywności tego chowu trzody.

Do takich utrudnień zabijających jedno z najintezywniejszych chów trzody chlewnej, za którą Galicya wedle statystyki Namiestnictwa z roku 1903. pobiera rocznie około 81,000.000 koron, należą wszystkie przepisy centralnego naszego Rządu we Wiedniu. Te więc przepisy, niekorzystne traktowanie wywozu trzody chlewnej naszej w stosunku do innych krajów zagranicznych, (*brawo*) dalej niekorzystne traktowanie trzody z Galicyi w porównaniu do Węgier, dalej potrzeba wydawania zakazu pędzenia drogami z Węgier, wreszcie kompetencja władz krajowych mających prawo zamykania okręgów nawiedzonych chorobą racicową i pyskową.

Dalej jest też niekorzystne traktowanie nas w obec innych krajów koronnych i zakaz wywozu trzody chlewnej z Galicyi do innych krajów zagranicznych n. p. do Niemiec. Dalej stoi nam na przeszkodzie rozporządzenie z 16. stycznia 1902. o strefach pomorowych.

Wreszcie ograniczenie handlu domokrajnego wydane rozporządzeniem z r. 1902., dalej znaczenie trzody chlewnej markami czyli tak zwane kulczykowanie, zakaz sprzedaży mięsa wągrowatego mimo uchwały Sejmu na mój wniosek w roku 1898. Dalej stoją na przeszkodzie stosunki na targu wiedeńskim dla trzody z Galicyi, wreszcie taryfy kolejowe dla naszej trzody. Otóż prócz tych uciążliwości jest jeszcze jedna, ale już nie Rządu centralnego we Wiedniu, ale Wys. c. k. Namiestnictwa we Lwowie uciążliwość a tą jest rozporządzenie z 23/12 1904. wydane do l. 184.483. a odnoszące się do wydawania paszportów na każdą sztukę na targi nasze lokalne.

Otóż proszę zważyć te wszystkie uciążliwości a przyjdziemy do przekonania, że ta główna gałąź gospodarstwa w Galicyi doznaje na każdym kroku utrudnień nietylko od Rządu centralnego, we Wiedniu ale nawet od c. k. Namiestnictwa naszego kraju.

W r. 1905 dnia 7/11 wniosek p. Starucha ze strony włościan ruskich tu po-

stawiony a żądający ogólnego zniesienia paszportowania trzody w kraju naszym na targi pędzonej poszedł z tej Izby do komisji gospodarstwa krajowego, ale ponieważ odnosił się do zmiany ustawy z r. 1880 o pomorze trzody, przeto komisya ta nie złożyła żadnego sprawozdania o nim. W r. 1905 postawił kolega Huryk wniosek odmiennej treści, który żądał, aby całkowicie zostało zniesione paszportowanie trzody ssącej póki jest w stanie karmu macierzystego, jednak i ten wniosek nie doznał uwzględnienia w komisji gospodarstwa krajowego.

Ponieważ wskutek tego rozporządzenia, o którym mówiłem powstała bardzo wielka uciążliwość, gdyż na każdą sztukę nawet trzody ssącej żąda się paszportu, dlatego ja mając praktykę co się stało z wnioskami kolegów Starucha i Huryka, stawiam wniosek pośredni, ażeby przynajmniej za jednym paszportem można było wywozić na targi lokalne sztuki ssące pochodzące z jednego gniazda.

W ten sposób stałoby się także zadość ustawie, która koniecznie wymaga paszportów. Jeżeliby jednak komisya gospodarstwa krajowego nie chciała się przychylić do mego wniosku, to na tę ewentualność stawiam jako drugi punkt wniosku żądanie, aby Wys. c. k. Namiestnictwo postarało się o wydanie takich paszportów, z którychby właściciel na targu mógł łatwo odjąć pewien odcinek zgłównego paszportu jako poświadczenie pochodzenia i dać je na każdą sztukę sprzedanej trzody chlewnej. (*Brawa*).

Nakreśliłem tu pewien rysunek, jakby wyglądał taki paszport zbiorowy dla pojedynczych sztuk z jednego gniazda pochodzących. Tuszę sobie, że komisya gospodarstwa będzie się starała zrobić ułatwienia dla hodowców trzody i uczynić zadość ustawodawstwu a nie obciążać włościan naszych i że będzie się starała wniosek mój najstaranniej opracować i wezwanie takie do Wys. Rządu postawić.

W tej myśli kończę moje przemówienie i proszę o odesłanie mego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego wraz z tym oto rysunkiem, jak winne być na przyszłość wystawiane paszporta. (*Brawa i oklaski*).

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek,

zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku pp. Skołyszewskiego i ks. Pastora w sprawie podwyższenia płacy nauczycielstwa ludowego. (*Alg. 115*).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Skołyszewski.

**P. Skołyszewski.** Wysoki Sejmie!

Sprawa poprawy bytu nauczycieli szkół ludowych jest od niejakiego czasu chorobą trawiącą nasz organizm społeczny a tem samym i narodowy. Rzuca ona niestety pod pewnym względem ujemny cień na działalność tej jedynej polskiej reprezentacji, na działalność tu-tejszego sejmu.

Z jakiegokolwiek punktu byśmy sprawę tę obserwowali, zechcieli, przyznać musimy, że żądania nauczycieli są w znacznej mierze, jeżeli nie zupełnie, usprawiedliwione, to przecież o tyle słuszne, że działa się im od społeczeństwa krzywda i że to nauczycielstwo pod pewnym względem było parjasem własnego społeczeństwa.

Nie będę tu pod względem rzeczowym długo uzasadniać potrzeby poprawy bytu nauczycieli, gdyż jest ona ze wszech stron uznana, gdyż wiadomem jest, że płace są tak niskie, iż w żaden sposób nawet najskromniej wyżyć z nich nie można. Jak bowiem wyżyć może człowiek z 500 koron, choćby nawet kawaler na wsi, jak wyżyć może człowiek obciążony rodziną i zmuszony posyłać dzieci do szkoły, z kwoty 900, 1000, 1100 lub 1200 koron.

Jest to rzecz prawie niepodobna.

Wskutek tego nie dziw, że niezadowolone a z niem idąca w parze dążność do poprawy swego bytu były jednym z głównych postulatów nauczycielstwa ludowego, że to niezadowolenie obejmowało czem raz szersze kręgi nauczycielstwa, że przybierało ono czem raz jaskrawszy i energiczniejszy charakter i zamieniło się w ostatnich czasach nawet w pewne groźby, nawet w oddźwięki bardzo nie sympatyczne.

Weźmy na uwagę drogi, jakimi starało się to nauczycielstwo początkowo swe żądania poprowadzić. Przecież przyznać musimy, że była to droga początkowo najlojalniejsza, że przez usta posłów z prawicy, że przez wnioski stawiane na

rozmaitych zawodowych swych posiedzeniach, nauczycielstwo prosiło, błagało, domagało się poprawy bytu.

Głosy te były niestety, głosem wołającego na puszczy. Przypominam sobie jak dziś, a będzie temu lat 12, kiedy nauczycielstwo zmordowane, znużone bezskutecznymi prośbami i apelami do społeczeństwa, udało się na drogę już wówczas dla nas trochę niesympatyczną.

Mianowicie zwróciło się wówczas do posła Luegera, który jeszcze nie był burmistrzem Wiednia i należał do skrajnej opozycji w Radzie państwa i przez jego usta domagało się podniesienia płac do takiej wysokości, aby z nich wyżyć można było.

Sprawa ta odbiła się szerokim echem w kraju, była omawiana na Towarzystwie pedagogicznem galicyjskiem, większość nauczycielska przeciw tej drodze wystąpiła i starała się wejść na drogę pierwotną lojalnych domagań się, stukań i dążeń, ale wszystko to było, jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej częściowo bezskuteczne, bo od czasu do czasu, jeżeli się nie mylę, w ostatnich kilkunastu latach dwukrotnie Sejm występował z małą poprawą bytu dla nauczycieli, która jednak w obec istniejących w kraju stosunków, w obec płac innych kategorii służby, nie mogła zadowolić słusznych żądań, nie mogła usunąć tej kwestyi piekającej, jaką była już wówczas kwestya poprawy bytu nauczycieli ludowych. A przecież weźmy na uwagę ostatnie lata, kiedy Rząd wystąpił z projektem i przeprowadził poprawę bytu nie tylko urzędników lecz i podurzędników, a więc ludzi pod względem kwalifikacji niżej od nauczycielstwa stojących, przeprowadził projekt poprawy bytu służby państwowej i do tego stopnia, że rzeczywiście wysokość poborów tej służby była daleko wyższą, niż nauczycielskich, co dla naszego nauczycielstwa stanowiło nie tylko pod względem materialnym ale i moralnym także pewną ujmę.

W tym czasie także drożyzna czem raz więcej dawała się odczuwać i nauczycielstwo zaczęło znowu pukać energicznie i wstawiać się do każdego prawie z posłów sejmowych, czego dowodem to, że np. w roku zeszłym pojawiło się 30 wniosków z prawej i lewej strony Izby, obejmujących bądź całe nauczycielstwo, bądź nauczycielstwo z miast bądź z pewnych powiatów.

Takie żądania, propozycje i wnioski wychodziły od całej prawie Izby a po-

mimo tego wszystkiego Sejm powiedział, że żadną miarą obecnie płac nauczycielom podwyższyć nie może, gdyż fundusze kraju na to nie pozwalają i oddalił nauczycieli do r. 1911, w którym prawdopodobnie stan funduszków krajowych będzie korzystniejszy.

I nastąpiło tu położenie prawie bez wyjścia i położenie to przypadło jeszcze na jeden moment pod względem psychiczno-mnadmawczych ważny i ciekawy.

Mianowicie, w owym czasie t. j. w roku zeszłym weszła na porządek dzienny Rady Państwa sprawa reformy wyborczej — sprawa, która roznamiętniła pod względem politycznym, wzbudziła rozmaite nadzieje w klasach uboższych, a więc musiała dotknąć bezpośrednio i nauczycielstwo.

A teraz weźmy jeszcze na uwagę to, że prawie zwyczajem w naszej monarchii się stało, iż nie ci, którzy mieli słuszne żądania za sobą, lecz ci, którzy w brutalny sposób, z siłą występowali, ci otrzymywali prawo.

*(Brawa).*

Jakżeż Panowie chcecie, żeby na takim podłożu, ażeby na takim gruncie nod względem materialnym i moralnym zachwaszczonym mógł kwitnąć inny kwiat jak jadowity kwiat chwastów.

Jeżeli więc widzimy, jaką drogą nauczycielstwo poszło, jeżeli widzimy, że rzuciło się ono w objęcia stronnictw radykalnych, że daje posłuch tym, którzy obiecywać tylko potrafia.

*(P. Stapiński przeczy).*

P. Stapiński sam powiedział, że nie rzeczą opozycji jest wypełnić żądania nauczycielstwa, niech się o to stara większość.

Jeżeli uwzględnimy te wszystkie okoliczności, to nie dziwny się, że ci, którzy u większości nie znajdowali uwzględnienia swych słusznych żądań, u tych, w których ręku była władza, zwrócili się do innych, którzy wprawdzie dać nie mogli, ale bardzo dużo obiecywali.

Ja zupełnie się nie dziwię temu ruchowi, który objął nauczycielstwo ludowe i mogę tylko pod pewnym względem ubolewać nad tym ruchem, który potrafił zamącić stosunek nauczycielstwa ludowego do reszty społeczeństwa. Zupełnie się temu nie dziwię, jeżeli się zastanowię nad okolicznościami, które ten ruch poprzedzały. Tutaj zupełnie słusznie p. Marszałek przy

zagajaniu naszej sesji powiedział, że dziś ta sprawa słuszna, sprawiedliwa przez ten zbieg okoliczności, który tu na początku ośmieliłem się podnieść, stała się pilką partyjną w ręku rozmaitych stronnictw ze szkodą dla samej sprawy.

A teraz przypomnijcie sobie panowie, co swego czasu powiedział poseł Władysław Leopold Jaworski, że trudno jest obradować trzeźwo i spokojnie pod nastrojem.

Czyż nauczycielstwo ludowe w ostatnich czasach nie obradowało ciągle po wiecach powiatowych i na wiecu krajowym pod tym nastrojem, że mu się dzieje krzywda materialna i moralna i czy wobec tego możemy się dziwić, że nauczycielstwo złożone z ludzi rozgoryczonych do społeczeństwa przybrało w swoim zachowaniu tak dla nas niesympatyczną formę.

Przypomnę tu Panom słowa pewnego poety niemieckiego, który powiedział: „Wer sein Brod nie in Trönen ass...”

Zdaje się, że to samo da się powiedzieć o nauczycielstwie ludowym, że jeżeli kto je ze łzą w oku chleb swój powszedni ciężko zapracowany, od tego nie można wymagać, aby był spokojny.

Stawiając dziś wniosek daleko dalej idący od przedłożenia Wydziału krajowego nie czynimy tego z powodów i pobudek partyjnych. Panowie widzicie, gdyż jestto rzeczą bardzo łatwo dostrzegalną, że sympatyje ogromnej większości nauczycielstwa nie stoją po naszej stronie, z drugiej strony przez stawianie tego wniosku nie przypuszczamy, żebyśmy potrafili jakieś większe zmiany usposobienia u nauczycieli na naszą korzyść wywołać.

Jedynym względem, który skłania nas do postawienia wniosku dalej idącego od wniosku Wydziału krajowego, jest względem na sprawiedliwość i słuszność społeczną. Kierujemy się zasadą, że kto ma słuszność za sobą należy mu ją oddać.

*(Brawa).*

Jestto zasada chrześcijańska, której chrześcijańska demokracja zawsze hołdować będzie.

Nie dziwcie się więc Panowie, że my w motywach tego wniosku żadnych spraw partyjnych podnosić nie będziemy ani też, nie chcąc zamącać samej sprawy, na rozmaite wycieczki tych, którzy sami przypuszczają albo o których przypuszczają

ne bywa, że są zwolennikami nauczycielstwa, odpowiadać nie będziemy.

Wniosek nasz, nie chcąc być wnioskiem idącym tylko w jednym zupełnie oznaczonym skrajnym kierunku, nie liczącym się zupełnie z innymi danymi, nie jest wnioskiem paralelnie idącym do żądań nauczycielstwa ludowego.

Mianowicie nietylko położenie ekonomiczne naszego kraju na tak daleko idące podwyższenie żadną miarą nie wystarczy, ale także w żadnym kraju koronnym reprezentowanym w austr. Radzie Państwa. Nawet na Ślązku, gdzie są płace najwyższe, płace nauczycielskie nie dorównują poborom 3 ostatnich rang w służbie rządowej.

Dlatego też nie idziemy za daleko i staraliśmy się wybrać drogę pośrednią naszym zdaniem sprawiedliwą. Postawiliśmy w pierwszej części wniosku wysokość poborów taką, jaką w naszych krajowych a nawet ogólnopństwowych warunkach uważamy z jednej strony za sprawiedliwą a z drugiej strony odpowiadającą ciężarom, które według naszego zdania nasz budżet krajowy jeszcze znieśnie.

Wniosek nasz różni się od przedłożenia Wydziału krajowego także pod innymi względami. Daży on mianowicie do zniesienia podziału według miejscowości, który zdaniem naszym jest niesprawiedliwy wymyślony przy zielonym stoliku, ale rzeczywistym warunkom nie odpowiadający.

Biorę tylko parę przykładów. I tak. Czem można np. usprawiedliwić podział taki, według którego pobory nauczycieli w Dębnikach, Łobzowie lub Czarnej wsi, są zaliczone do 4 tej klasy płac, skoro w tych miejscowościach stosunki drożyzniane są prawie takie same jak w Krakowie.

To jest rzecz obmyślana może bardzo mądrze, ale praktycznie zupełnie mijająca się z celem.

Dalej dlaczego nauczyciele mieszkający w Zagłębiu węglowem Jaworzniańsko-Sierszańskim, gdzie stosunki drożyzniane są bardzo ciężkie, gdzie litr mleka przez cały rok kosztuje 10—12 ct. mają mieć pobory 4-tej klasy tj. niższe niż np. w Tarnowie, gdzie stosunki drożyzniane są notorycznie lżejsze.

Dalszym szczegółem odróżniającym nasz wniosek od przedłożenia Wydziału kraj. jest tendencja podwyższenia płac

tym, którzy tego podwyższenia najwięcej potrzebują, a którzy dotychczas pobierali najmniejsze pobory.

Jeżelibyście Panowie zechcieli wziąć do ręki nasze cyfry i porównali je z cyframi Wydziału krajowego, przekonali byście się, że Wydział kraj. proponuje najwyższe podwyższenie o 600 K nauczycielom I. i II. kl. tj. tym, których obecnie płace były najwyższe, a najniższe o 200 K nauczycielom IV. kl. tj. tym, których pobory były najniższe. Dalej proponuje Wydział kraj. w ustawie, ażeby najniższe płace nauczycieli tymczasowych wynosiły 500 kor.

Otóż jeżeli chcemy rzeczywiście rzeczowo rzecz traktować i tę piekącą sprawę na cały szereg lat załatwić, to powinniśmy pomódz przedewszystkiem tym, którzy najwięcej tej pomocy potrzebują tym, których płace były dotychczas nieproporcjonalnie niskie.

W sposób w jaki Wydział krajowy pragnie rzecz załatwić, sprawy tej z porządku dziennego się nie usunie. To przecież ironia! Kierownikowi w mieście wyznacza się pobory 4000 kor. rocznie, a drobnym pracownikom po 500 koron. A nam przecież powinno zależeć na tem, żeby tę jęczącą się ranę jak najprędzej zagoić.

Dalej przyjęliśmy za zasadę, żeby nauczycielom równie jak urzędnikom przyznać dodatek na mieszkanie; i to nie w kwotach, jakie proponuje Wydział krajowy, ale w wysokości odpowiadającej rzeczywistym stosunkom na wsi. Proponujemy, mianowicie, żeby ten dodatek wynosił przynajmniej 10% od płacy rocznej nauczyciela prowizorecznego, t. j. od kwoty 700 kor., około 70 kor. rocznie. Za 70 koron może sobie już nauczyciel wynająć jakie takie mieszkanie skromne, ale dawać na ten cel kilkanaście koron rocznie, jako dotychczas się działo, to jest przecież czysta ironia!

Dalej przyjęliśmy za zasadę, żeby ten dodatek na mieszkanie wliczany był w emeryturę.

Dalszą cechą odróżniającą nasz projekt od projektu Wydziału krajowego, jest utworzenie w każdej kategorii płac dwóch klas. We wniosku Wydziału krajowego są 3 klasy, z których najniższa obejmuje połowę sił nauczycielskich, a dwie wyższe połowę. My proponujemy dwie klasy, z których niższa obejmowałaby połowę sił nauczycielskich, a wyższa również połowę.

Proponujemy dalej jako najniższe pobory wdowy kwotę 600 koron, tak samo i wyższe dodatki sierocy.

W końcu — i to jest najważniejsza różnica między naszym wnioskiem a projektem Wydziału krajowego — my chcemy, żeby pobory nauczycielek były równe poborom nauczycieli. Wychodzimy bowiem ze zasady, że za równą pracę równa należy się płaca. (*Brawa*).

Nikt przecież z Panów nie potrafi dać odpowiedzi przeczącej na pytanie, czy praca nauczycielki jest mniej wydajną od pracy nauczyciela. Sądzę, że tam, gdzie praca wymaga dużej miłości i poświęcenia, tam praca kokiety jest więcej wydajna.

Na argument zaś, że w niektórych krajach austriackich płace nauczycielek wynoszą 90 proc. a nawet tylko 80 proc. płac nauczycieli, mógłbym przytoczyć o wiele więcej krajów i państw takich, w których tej różnicy nie ma. Zresztą argument taki, że gdzieś coś złego istnieje, nie może przemawiać za tem, żeby i u nas takie samo zło istnieć miało.

Wydatek z taką jak my proponujemy reorganizacją plac połączony wynosiłby wedle naszego obliczenia 5 milionów koron rocznie, tak, że cały wydatek roczny kraju na same płace nauczycielskie wynosiłby 17 milionów. Cyfra ta jak i cały projekt opiera się na obliczeniu profesora Czerkawskiego i na obliczeniach, które samoistnie przeprowadziłem.

Wychodzę z tego założenia, że jeśli jakieś stronnictwo domaga się pewnego wkładu finansowego na pewien cel, to powinno podać także, jakie ma być pokrycie tego wkładu; że jest to rzeczą nieodpowiedzialną rzucać pewne żądanie, a nie mówić wcale o tem, skąd je zaspokoić, (*Brawa*) dlatego możecie Panowie krytykować nasze przedłożenia i twierdzić, że mylimy się w takowych. My sami nie uważamy się za nieomylnych — ale my mamy to spokojne przeświadczenie, że staliśmy się w granicach możliwości oprzeć nasz wniosek nie na iluzyach tylko, ale na pewnej realnej podstawie.

Jedyną słabą stroną naszego wniosku jest przyjęcie, że wzrost wydatków w najbliższych 4 latach będzie wynosił 1,200.000 K.; gdy tymczasem wedle budżetu krajowego wzrost ten wynosić będzie 1,800.000 K. a wraz z proponowaną nadwyżką plac wynosiłby musiał ten wzrost 2,100.000 K.

Jest to jednak tylko pozorne. Bo jeśli się chce poddać głębszej analizie rubryki dochodów i rozchodów krajowych, to musi się przyjść do przekonania, że wzrost naszych wydatków krajowych można podzielić na dwie kategorie:

1. Automatyczny wzrost wydatków postępujący niejako żywiołowo wraz ze wzrostem ludności;

2. Inwestycyjny wzrost wydatków. Weźcie pod uwagę Panowie, w jakim stosunku wzrastała liczba ludności a płace nauczycielskie w ostatnich 10 latach. Otóż ludność kraju w ostatnich 10 latach wzrosła o 10·72<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, czyli w jednym roku o 1·072<sup>0</sup>/<sub>100</sub> podczas gdy przyrost sił nauczycielskich w tym samym czasie wynosił 53·13<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, czyli 5·313<sup>0</sup>/<sub>100</sub> rocznie. Porównanie tych cyfr musi doprowadzić do wniosku, że 4/5 wzrostu naszego budżetu szło nie na ów automatyczny wzrost, lecz na nowe inwestycje. Jeżeli weźmiemy na uwagę ten szalony wzrost wydatków na cele plac nauczycielskich z pięciu milionów w r. 1895, na jedenaście milionów w r. 1905, ten wzrost, który zatem wynosi więcej jak 100<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, to stanowczo musi się 4/5 tego wzrostu przypisać nowym inwestycjom, a tylko 1/5 wzrostu owemu automatycznemu wzrostowi. To samo prawie porównanie, i do tych samych musielibyśmy dojść wniosków i w innych rubrykach wydatków. Otóż my sądzymy, że narazie możemy nieco zwolnić kroku w tych inwestycyjnych wydatkach. Powie może ktoś na to, że wedle sprawozdania Rady szkolnej krajowej mamy jeszcze 6·6<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ludności pozbawionych szkół, że więc takie zwolnienie kroku musiałyby nastąpić tylko ze szkodą tępienia analfabetyzmu w naszym kraju. Jeżeli jednak uwzględnimy, że przez owe wydatki inwestycyjne tylko 0·64<sup>0</sup>/<sub>100</sub> ludności rocznie zostaje przybliżoną oświacie ludowej, to zapytać się należy, czy jeżeli my w najbliższych 4 latach tak prędko naprzód nie pójdziemy, lecz tylko to, co dotychczas istnieje, na wyższy stopień podniesiemy, to czy to będzie rzeczywście z tak wielką społeczną szkodą połączone? Mojem zdaniem tępienie analfabetyzmu w najbliższych 4 latach musi się uważać za rzecz mniejszej wagi, jak usunięcie tak piekającej bolączki naszego kraju, jaką jest obecnie sprawa podwyższenia plac nauczycielskich i zapewnienie tym ludziom jakiegoś ludzkiego bytu.

Dalej powiedziałby ktoś może, że jeżeli tak co do podwyższenia plac, jak

my to proponujemy, postępywać będziemy, to niedobór budżetu krajowego doszedłby w r. 1910 do kilkudziesięciu milionów. Ale weźcie Panowie do ręki sprawozdanie funduszu propinacyjnego, to musicie Panowie przyjść do przekonania, że gdzie jest 42 milionów aktywów, a w papierach niewylosowanych 58 milionów passywów i gdzie roczny dochód netto wynosi 10 milionów a dochód ten musi jeszcze iść przez 5 lat — to można łatwo obliczyć, przyjmując lokację kapitału na 4%, że z końcem r. 1910 ten kapitał będzie wynosić 32 milionów koron, musi się zatem przyjść do wniosku, że skoro nasz deficyt w ciągu 5 lat osiągnie 34 milionów a dochód 32 milionów, to jest to tak mała różnica, że ona z pewnością znajdzie jeszcze swe pokrycie, a to tem bardziej że my całkiem inaczej aniżeli Wydział krajowy przedstawiamy sobie stan naszych funduszy krajowych od r. 1911.

Jeżeli Panowie weźmiecie pod uwagę wzrost w podatkach bezpośrednich i w podatkach konsumcyjnych, jeżeli zechcecie obie te rubryki dodać do dochodów pochodzących ze subwencji z funduszy państwowych, z dochodów z funduszu propinacyjnego i i. to przekonacie się, że w roku 1911 minimum dochodów krajowych musi wynosić 44,000.000 koron.

Cyfry biorę jak najostrożniej, gdyż dopiero od lat 4 mamy zamknięcia rachunkowe z podatku od spirytusu, ale i z tych cyfr przekonacie się Panowie, że to, co my tu w przypuszczalne dochody wstawialiśmy, odpowiada raczej „mniej“ aniżeli „więcej“ tym wynikiem, które były w tych czterech latach.

A jeżeli w tych 4 latach były różnice, to wynikają one ze zmagazynowania spirytusu wskutek rozmaitych koniunktur handlowych.

Jeżeli weźmiecie Panowie przypuszczalny dochód od piwa, to znowu przekonacie się, że nasze obliczenia tego dochodu są minimalne, gdyż bieżemy tylko 10,000.000 K zamiast 11,980.000 K, jakie z obliczenia wynikają. Jest to więc raczej pesymistyczne obliczenie aniżeli optymistyczne.

Również i z opłat szynkarskich przyjmujemy tylko 7,000.000 K, gdy tymczasem uzasadnione jest przypuszczenie, że opłaty te przyniosą 10 i pół milionów.

Jak powiedziałem, cyfry w dochodach bierzemy raczej pesymistycznie aniżeli optymistycznie.

Co do dochodów z dodatków do podatków bezpośrednich wprawdzie widzimy w tej rubryce pewne wahania, ale nie pochodzą one od tego, że w jednym roku podatki są wyższe a w drugim niższe, lecz dlatego, że podatki są w różnych latach nierównomiernie ściągane, a podatek gruntowy bywa niejednokrotnie odpisywany. Jednak i w tej rubryce ciągły wzrost dostrzegać się daje.

Nie chcąc nakładać nowych podatków będziemy musieli rok rocznie zaciągać krótkoterminowe pożyczki, gdyż rzeczywiście ludność nowych podatków już nie wytrzymałaby, zwłaszcza wobec tak znacznego już obecnie obciążenia.

Gdyby zaś równocześnie z podwyższeniem płac nauczycielskich przyszło ludności płacić więcej podatków, to rzeczywiście boję się, że wprowadziłoby to rozdzwięk między szkołą a ludnością.

(P. Buynowski. To się inaczej nie da zrobić!

To rzecz zapatrywania.

P. Szajer. (To bajki!).

A czy opierając się na tem, że rok rocznie jesteśmy zmuszeni, pokrywać nasze deficyta budżetowe pożyczkami krótkoterminowymi nie będzie miała delegacya nasza we Wiedniu, nasze Koło polskie powodu do energiczniejszego upominania się o większy udział kraju w dochodach państwa?

I tu właśnie wysuwa się to wielkie zadanie, jakie czeka naszą przyszłą reprezentację we Wiedniu!

I mimowoli nasuwa się tu jedna uwaga, że jeżeli chcemy dążyć do czegoś lepszego, jeżeli chcemy aby oświata, aby wszelkie gałęzie gospodarstwa krajowego naprzd się posunęły, musimy postępować wszyscy zgodnie w zwartym szeregu, gdyż tylko zgodna, jednomyślna i solidarna reprezentacya może wywalczyć korzyści dla kraju.

Dlatego wszystkie żądania pochodzące od ludzi, którzy solidarność narodową zwalczają, są według mego zdania, raczej obłądą. Technie w nich chęć stwarzania zagadnień niemożliwych do rozwiązania stwarzania niezadowolonia i fermentu, która interesowanym nie może przynieść pożytku a całemu krajowi i społeczeństwu musi przynieść szkodę.

(Brawa i oklaski!)

Pod względem formalnym proszę o odesłanie części pierwszej mego wniosku

do komisji szkolnej, zaś część drugą, czyli uzasadnienie do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Zwracam uwagę szanownego pana posła, że w ten sposób nie mógłbym podać tego wniosku do głosowania, ażeby część wniosku była odesłana do komisji szkolnej, a część druga, czyli uzasadnienie do komisji budżetowej. Może p. wnioskodawca zgodzi się, żeby cały wniosek odesłać do komisji szkolnej w porozumieniu z komisją budżetową.

**P. Skołyszewski.** W takim razie wnoszę na odesłanie do komisji szkolnej.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Kazimierza Lubomirskiego o budowę kolei w powiecie myślenickim. (**Aleg. 116**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma poseł Kazimierz Lubomirski.

**P. Kazimierz Lubomirski.** Wysoka Izbo!

Przedewszystkiem chciałbym zwrócić uwagę na dwie pomyłki druku, które się wkradły do mego wniosku. Jedna pomyłka w motywach wniosku mniej ważna, druga zaś ważniejsza w tekście wniosku wstępniemu może znaczenie wniosku zmienić: — Ustęp ten powinien opiewać:

„Wysoki Sejm uznaje w myśl ustawy krajowej z 17. lipca 1893 D. u. k. nr. 42. ze względu na ogólne interesa kraju, kolej lokalną normalnotorową łączącą powiatowe miasto Myślenice z koleją państwową Podgórze-Sucha z jednej strony a koleją transwersalną Chabówka-Nowy Sącz z drugiej strony, za użyteczną i potrzebną“.

gdyż inaczej ustęp ten nie będzie zrozumiałym.

Wysoka Izbo!

Parokrotnie już miałem sposobność udowodnienia konieczności wybudowania kolei w powiecie myślenickim i dlatego zabierając dziś głos w tej sprawie wyznaczyć muszę, że czynię to z ciężkiem sercem.

Ażeby jednak tą sprawą długo Wysokiej Izby nie n. żyć i nie powtarzać argumentów tylekrotnie powtarzanych ośmielać się odwołać do dawniejszych wywodów w tej sprawie a tu dodam tylko to jedno, że wskutek budowy tej linii droga

z Krakowa do Zakopanego na Suchę do Mszany dolnej i Nowego Sącza skróci się o 76 kilometrów, co miałyby niesłychaną doniosłość nie tylko dla Zakopanego ale i dla całego Podkarpacia.

Bo nie tylko oszczędziłoby się wielkich trudności terenowych, ale skracając drogę prawie o połowę zachęciłoby się licznych podróżnych nie tylko z kraju, ale i z innych części Polski do licznych odwiedzin Zakopanego ale i innych miejsc Podkarpacia.

Dlatego polecając mój wniosek łaskawości Wysokiej Izby wnoszę pod względem formalnym o odesłanie go do komisji kolejowej.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie utworzenia posady krajowego inspektora szpitali. (**Aleg. 117**).

Sprawozdawca poseł **Mars**.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy głos ma poseł **Jabłoński**.

Sprawozdawca poseł **Jabłoński** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*).

Sejm ustanawia w etacie urzędników Wydziału krajowego posadę krajowego inspektora szpitali w VI. randze urzędników Wydziału krajowego, którą to posadę ma zajmować doktor wszech nauk lekarskich.

Z posadą tą połączone są następujące pobory i prawa:

1. Płaca stała o rocznych 6.400 K.
2. Dodatek aktywalny o rocznych 1.280 K.
3. Prawo do dwóch dodatków pięcioletnich po 800 K. rocznie, pod warunkami, określonymi w uchwale sejmowej z dnia 17. listopada 1905.

4. Prawo do emerytury, względnie pensyi wdowiej, pensyi sierocińskiej, dodatków na wychowanie dzieci w myśl postanowień statutu emerytalnego z dnia 15. lutego 1898.

5. W razie wyjazdów w celach urzędowych prawo do dyet i kosztów podróży według przepisów o dyetach i kosztach podróży, uchwalonych na posiedzeniu Sejmu dnia 17. listopada 1905

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i popierania sadownictwa w kraju. (**Al. 118**).

Sprawozdawca poseł **Gniewosz** ma głos.

Sprawozdawca p. **Gniewosz** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Gniewosz** (*czyta*).

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego LW. 8.721/1907 o krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i o popieraniu sadownictwa w kraju.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do rozszerzenia ogrodu w krajowym Zakładzie sadowniczym przez dokupno, a w razie niemożności nabycia przez wydzierżawienie powierzchni, która okaże się potrzebną, aby mógł być zachowanym konieczny okres wypoczynku gleby przy uprawie drzew owocowych.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wstawienia do budżetu wydatku na rekonstrukcję budynku szpitalnego celem urządzenia w nim uczelni przerobu owoców.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta.

**P. Wilczkiewicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Wilczkiewicz.

**P. Wilczkiewicz.** Wysoka Izbo!

Ażeby sprawa tak ważna, jaką jest sadownictwo krajowe nie przebrzmiała w tym pałacu bez echa, pozwolę sobie wypowiedzieć słów kilka.

Wszystko, co odnosi się do podniesienia sadownictwa krajowego, czytałem zawsze z wielkiem zainteresowaniem.

Z prawdziwym pietyzmem zabrałem się też do odczytania sprawozdania Wydziału krajowego odnoszącego się do sadownictwa krajowego tudzież sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego w tej sprawie.

I tem, co tam przeczytałem, niestety nie jestem zbudowany.

Ruszamy i grzebiemy się po prostu na tej mozolnej, piaszczystej niejako drodze, czepiamy się to jednej miejscowości to drugiej, to jednej szkoły to drugiej, poświęcamy znaczne fundusze na niektóre zakłady sadownicze, cieszące się wpływowymi opiekunami, ale w tej mozolnej pracy a casu ad casum nie widać planu obejmującego cały kraj, nie widać śmiałej myśli, któraby świadoma swojego celu wzniosła się na wyżynę, skądby obserwować można interes sadowniczy kraju całego.

Naturalnie, że to, co teraz powiedziałem należy uzasadnić.

Przystąpmy do sprawozdania o popieraniu sadownictwa w kraju sporządzonego przez Wydział krajowy.

Szanowni Panowie niech łaskawie zwrócą uwagę, że wszystko, co może obchodzić sadownictwo w naszym kraju, Wydział krajowy zamknął w nie więcej jak 14 wierszach, na stronie piątej swego sprawozdania! Komisya zaś gospodarstwa krajowego uprościła sobie tę rzecz jeszcze bardziej, bo na stronie trzeciej swego sprawozdania poświęca jej tylko 2 wiersze i powiada (*czyta*) „co do działalności subwencyonowanych przez kraj. towarzystw ogrodniczych, szkółek i t. d., niewiele uwag zrobić potrzeba do sprawozdania Wydziału krajowego.“

Czasem jednak w kilku zdaniach, Szanowni Panowie, rzeczywiście wielka treść się mieści, sądzę przeto, że jest rzeczą potrzebną, ażebyśmy przeczytali ze sprawozdania Wydziału krajowego tych 14 wierszy, w których jest mowa o popieraniu sadownictwa w kraju (*czyta*).

„Akcyja Wydziału krajowego na polu popierania sadownictwa rozwijała się w

okresie sprawozdawczym w kierunkach omówionych w sprawozdaniach poprzednich, mianowicie poza szkołą ogrodniczą w Tarnowie i zakładem sadowniczym w Zaleszczykach, utrzymywał dwóch nauczycieli wędrownych jako krajowych instruktorów sadownictwa i warzywnictwa dla okolic Krakowa i Lwowa, a następnie dokładał w dalszym ciągu starań, aby powiatowa organizacja sadownictwa, którą Wydział krajowy zainicjował, ogarniała coraz dalsze powiaty.“ — Oczywiście bez skutku.

„Obecnie istnieją powiatowi instruktorowie sadownictwa, utrzymywani przy pomocy subwencji krajowych, w Limanowej, Jasle i Wieliczce. Nieobsadzona jest ustanowiona posada takiego instruktora w Sniatynie. W każdym z tych powiatów założona została szkoła powiatowa dla produkcji drzewek, zarządzana przez instruktora, który ma nadto zadanie powiat objeżdżać, rady fachowej udzielać, drzewa owocowe przeszczepiać itp.“

A więc Tarnów, Lwów, Kraków, Limanowa, Jasło i Wieliczka to są jedyne tryumfy krajowej gospodarki na polu sadownictwa.

Ale znajdujemy w tem sprawozdaniu pociechę — a powiedziałbym nawet 2 pociechy. Oto w dalszym ciągu cytowanego sprawozdania na str. 5. jest powiedziane, że Wydział krajowy dalszy rozwój tej organizacji po powiatach będzie w przyszłości usilnie popierał. — Ponadto drugą pociechę otrzymujemy na stronie 2 sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego: *(czyta)*. „Niewątpliwie w niedługim czasie szereg powiatów przyłączy się do tych kilku, które już obecnie utrzymują takich instruktorów.“

Cieszymy się bracia nadzieją, że nastaną lepsze czasy!

A teraz przypatrzmy się działalności krajowych organów na polu sadownictwa w pierwszym, rzędzie przypatrzmy się działalności 2 krajowych instruktorów sadownictwa p. Witolda Traczewskiego i dr. Stanisława Golińskiego.

Otóż jak sumaryczny wykaz czynności p. Golińskiego stwierdza, był ten pan dnia 1. lipca na wycieczce z nauczycielami z powiatu wielickiego, w dniach od 22 do 25 października miał wykłady ogrodnictwa w Koszowie, w 20 miejscowościach miał wykłady o przeszczepianiu drzew owocowych, miał trzytygodniowy kurs dla nauczycieli ludowych na Pra-

dniku Czerwonym, wykladał na kursach wieczornych w Towarzystwie ogrodniczym, jak tu napisane, przez całą zimę — (co jako zbyt ogólne wyrażenie dokładnego pojęcia o czasie trwania tych kursów nam nie daje), w maju miał 3 dniowy kurs ogrodniczy dla nauczycieli ludowych w Limanowej, w końcu miał miesięczny kurs ogrodnictwa w kobiecem towarzystwie gospodarstwa wiejskiego i pojechał do Babić na wycieczkę.

To wszystko w 1905 r., także w r. 1905 przypadała w zakres jego czynności lustracja sadów, szkólek i plantacyi, zbieranie cenników, przeszczepianie drzew, pośrednictwo w dostarczaniu posad, jak też i świadczenie osobom prywatnym jak np. kupił p. Lichańskiemu grzebień do zbierania jagód, p. Brzezińskiemu koszyki, pani Psarskiej truskawki, p. Miłskiemu róże, firmie John Wanderbach storczyki. Jest tu mowa też o sprawie posad i urzędników ogrodniczych — z tego wszystkiego jednak, co tu wymieniłem — prawdziwą wartość dla krajowego sadownictwa ma tylko to, co jest podane na str. 8. — co zaś dalej, ma stosunkowo mało wspólnego z popieraniem sadownictwa w kraju.

Pan Traczewski jest człowiekiem dobrej woli — nie ogranicza się tylko na powiecie brzeskim ale rozszerza swą działalność także i na inne powiaty. W myśl polecenia Wydziału krajowego przydzielony mu był nadzór i kierownictwo nad ogrodami szpitalnymi, zajmował się zaś specjalnie nadzorowaniem ogrodu zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Za jego staraniem wzmogło się też zamięłowanie włościan do tej kultury drzew owocowych, a świadczy o tem ta okoliczność, że kiedy jeszcze przed laty sadzone przy publicznej drodze drzewka owocowe nie mogły się ostać, gdyż ludność lekceważąc sobie niszczyła je i łamała — dziś przy paru drogach gminnych w powiecie zobaczyć można pięknie rosnące drzewka, które są w wielkiem poszanowaniu.

Wielu gospodarzy, na skutek jego rad i wskazówek przeszczepiało zrazy szlachetniejszych drzew owocowych na swoje stare i zwyrodniałe a nie rodzące drzewa, a w tem przeszczepianiu pomagali mu niektórzy nauczyciele ludowi.

Przy pomocy tych panów prowadził także i doglądał szkółki demonstracyjne przy szkołach wiejskich, następnie rozesał na wiosnę parę tysięcy zrazów drzew

owocowych do 20 gmin, a dla szybszego rozwoju tej gałęzi gospodarstwa z wiosną i w jesieni sprowadza znaczną ilość drzew owocowych, z których w r. 1905 korzystało około 30 gmin.

Zajmuje się w dalszym ciągu p. Traczewski kultywowaniem znakomitych czerech kleparowskich, które rozpowszechnia i poza granicami powiatu lwowskiego, stara się o rozwój warzywnictwa, nadto w piątki i wtorki udziela rad i wskazówek gospodarzom, którzy w te dni targowe przyjeżdżają do Lwowa i zgłaszają się do niego po informacje.

Pan Traczewski jednak sam przyznaje (na str. 5), że pole działania nawet w tym powiecie lwowskim jest obszerne, a zaniedbane, i że postara się je w najbliższej przyszłości swoją zapobiegliwością doprowadzić do porządku.

Pracy po za powiatem lwowskim nie podejmował, bo w zeszłym roku był przez długi czas ciężką chorobą złożony.

Szanowni panowie! Jak kto z tych panów instruktorów pojmuje swoje zadania, to jest już jego osobistą rzeczą. Tak jak poetom i muzykom nie można nakładać więzów reguł i formułek, podług których mieliby swe dzieła tworzyć, tak zdaniem mojem, nie można wiązać przepisami tych, którzy nie mając poprzednich przykładów do naśladowania, na nowej drodze sadownictwa krajowego zmuszeni są sami pierwsze stawiać drogowskazy i pierwsze przełamywać lody. Ale tem większa troska ciąży na najwyższej magistraturze kraju, by do łamania tych lodów powoływała ludzi, którzy te lody przełamać potrafią, imaczej szkoda czasu i atłasu.

Najobszerniejszem sprawozdaniem Wydziału krajowego cieszy się zakład sadowniczy w Zaleszczykach, ale i to obszerne pismo nie może zadowalniać gorących wielbicieli krajowego sadownictwa.

Jest w tem sprawozdaniu pomieszczonych zaiste... wiele zbawiennych nauk, ile czasu np. potrzebuje grunt ogrodowy na odpoczynek po wyjęciu drzewka, jakie warunki ma posiadać grunt, by był odpowiedni na urządzenie ogrodu — a reszta sprawozdania, to same nowe żądania co do rozszerzenia zakładu — o samym zakładzie nie wiele się dowiadujemy, zaś Dyrekcya zakładu zaleszczyckiego nie przedstawiając dalszych wyników swej pracy — zaprzęta

więcej czytelnika swemi aspiracyami i obietnicami i pociechaniami na przyszłość.

Na str. 13 wyraża się tak: „starać się będziemy u swoich wychowanków rozbudzić zamiłowanie do ogrodnictwa i to w takim stopniu, by praca w ogrodzie stała się potrzebą ich życia, a dalej, że rozpocznie żywszą akcyę na zewnątrz tembardziej, że włościanie widząc rezultaty pracy i zabiegów około drzew, zaczynają się przekonywać, że chociaż drzewo niby samo rośnie, to jednak w owocowaniu drzew, będących w kulturze, a rosnących bez żadnej opieki jest wprost zdumiewająca różnica.

Bóg zapłać za taką pociechę!

Ze sprawozdań innych zakładów sadowniczych dojść można jedynie do wniosku, że najlepiej rozwijają się zakłady powiatowe. Cieszę się szanowni panowie ze wszystkich rezultatów w kierunku popierania krajowego sadownictwa poczynionych, usiłowania te zasługują na uznanie, a odpowiednie czynniki bądźco bądź dążą do podniesienia sadownictwa.

Na dwie rzeczy jednak chciałbym zwrócić uwagę szan. panów:

Po pierwsze: wszystkie niedomagania sadownictwa krajowego płyną stąd, że stosunkowo za mało cenimy ważność zakładów powiatowych, o które ja od 6 lat ustawicznie proszę — a bez których nie można sobie pomyśleć normalnego rozwoju sadownictwa krajowego.

Druga uwaga jest taka:

Przy Wydziale krajowym nie ma referenta fachowego do tego działu gospodarstwa krajowego, referenta, któryby nietylko istniejące zakłady sadownicze objeżdżał, nowe otwierał i w życie wprowadzał, ale aby i kontrolował, ale aby przede wszystkim był heroldem sadownictwa, który ma ludność kraju budzić pod tym względem z niezdrowego uspienia i trąbić na zmartwychwstanie. Proszę szanownych panów, odpowiedzieć; kto kontroluje pod względem fachowym nasze zakłady sadownicze dziś istniejące jak zakłady w Krakowie, we Lwowie, w Tarnowie, w Limanowej itd.? Doktor filozofii. A ten chociażby był człowiekiem nie wiem jakiego poświęcenia i nauki, pod względem fachowym nie może odpowiedzieć włożonemu nań zadaniu, jeżeli się sadownictwa fachowo nie uczył. Dlatego twierdząc, że taki referent fachowy jest

niezbędnie konieczny i jak długo go nie będzie, o prawidłowym rozwoju sadownictwa mowy być nie może. Ale wypowiadając to zdanie, mam obawę, żeby przypadkiem ta sprawa tak ważna dla kraju nie była załatwiona — jak się zeszłego roku wyraziłem — po gospodarstwu i po sąsiedzku. Myślę, że uprościmy sobie drogę do celu, jeżeli Wydział krajowy ogłosi konkurs i wybierze człowieka, który będzie się odznaczał nie tylko fachową wiedzą, lecz i prawdziwym zapałem dla tej świętej, a jeżeli nie świętej, to w każdym razie dobrej sprawy sadownictwa.

Otóż przyjmując wszystkie wnioski komisji, dodaję dwa:

4. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby niebawem wszystkie Rady powiatowe, w których dotąd nie ma zakładów sadowniczych powiatowych, zapytał, co dotąd w myśl dawniejszej odezwy Wydziału krajowego dla rozszerzenia sadownictwa w powiecie uczyniły, ewentualnie, dlaczego w tym kierunku nie zrobiły.

5. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby ogłosił konkurs na posadę fachowego referenta dla spraw sadowniczych i ogrodniczych przy Wydziale krajowym i tę posadę obsadził w r. 1907.

**Marszałek.** Kto popiera te wnioski, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Są dostatecznie poparte. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Gnięwosz.** Jedy-nym posłem, który poddał krytyce sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego, jest poseł ks. Wilczkiewicz. Oświadczył on, że nie jest zadowolony ani ze sprawozdania Wydziału krajowego, ani ze sprawozdania komisji. Jakże właściwie robi zarzuty, dobrze zrozumieć nie mogłem, bo gdyby p. ks. Wilczkiewicz przeczytał sprawozdania Wydziału krajowego i komisji gospodarstwa krajowego z lat 1904 i 1905 byłby poznał, jaki plan ogólny działalności ma Wydział krajowy i komisja gospodarstwa krajowego na polu sadownictwa. Nie podobna przecież, żeby komisja w sprawozdaniu swoim powtarzała wszystko, co 2 lub 3 lata temu mówiła. Tego zaś roku wyjątkowo komisja powoływała się na poprzednie sprawozdania.

Ks. P. Wilczkiewicz zarzucił komisji, iż tylko w dwóch wierszach mówi o działalności różnych związków sadowniczych:

„Co do działalności subwencyonowanych przez kraj towarzystw ogrodniczych, szkółek itd., niewiele uwag zrobić potrzeba do sprawozdania Wydziału krajowego“.

Komisja z tego powodu do omawiania wierszami się zadowolila, żeby niepotrzebnie nie powtarzać całego szeregu wywodów, które w sprawozdaniu Wydziału krajowego są pomieszczone, a tem bardziej niepotrzebnie, że co do całego szeregu instytucji, szkół itd., zdaje sprawę sprawozdanie nie stawiając żadnych wniosków.

Nie było więc potrzeby dosłownie powtarzać to, co Wydział krajowy powiedział, komisja mogła więc w dwóch wierszach oświadczyć, że się wywodom nie sprzeciwia, a podniosła jedynie znakomitą działalność krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego, które jak mało które w państwie towarzystwo działa w kierunku podniesienia umiejętności ogrodnictwa i praktycznego stosowania wyników tej umiejętności przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

Nie mogę odpowiedzieć na wywody ks. p. Wilczkiewicza co do sprawozdań obydwu inspektorów pp. Traczewskiego i dra Golińskiego, gdyż to nie stanowi przedmiotu sprawozdania komisji. Jedną tylko uwagę muszę uczynić. Słusznie wnosi ks. p. Wilczkiewicz, że dobrze byłoby, żeby sprawozdania o wędrownych nauczycielach umieszczano razem ze sprawozdaniem o sadownictwie; dyskusja byłaby krótszą i łatwiejszą.

Co do inspektora krajowego to w sprawozdaniu jasno powiedziane, że stworzenie posady krajowego inspektora ogrodniczego jest potrzebne, nie zgadzam się jednak z tem — a wypowiada tu tylko moje indywidualne zdanie — żeby w tym kierunku rozpisywano konkurs. Konkurs jest jak wiemy rzeczą śliską, ważniejszą rzeczą jest wybór osobistości teoretycznie i praktycznie uzdolnionej. Nie mając upoważnienia od komisji, nie mogę się za dotyczącym wnioskiem oświadczyć.

Jeszcze jedno tylko. Ks. p. Wilczkiewicz krytykował działalność Wydziału krajowego co do wpływu na rozwój sadownictwa w powiatach.

Otóż mogę zapewnić, że co można, to Wydział krajowy w tym kierunku zrobił, ale gdy rady powiatowe są odporne, to na to nie ma egzekutywy. Dziś gdy już w 5 powiatach rozpoczęto w tym kierunku pracę, nie ulega wątpliwości, że rozwój ten pójdzie dalej. Są jednak trzy trudności: 1. trudność zrozumienia sprawy przez Rady powiatowe, 2. kwestya trudności finansowych, 3. kwestya doboru osoby na kierownika szkółki powiatowej drzew owocowych. Mamy w sprawozdaniu Wydziału krajowego wzmiankę o tem, że w dwóch czy trzech miejscach Rady powiatowe chcą szkółek lecz nie ma odpowiedniej osobistości na kierownika, a szkołka źle prowadzona jest raczej szkodliwa niż pożyteczna.

Proszę więc o przyjęcie wniosków komisji, zgadzam się na pierwszy wniosek ks. p. Wilczkiewicza, do drugiego się przychylić nie mogę.

**Marszałek.** Przystępujemy do dyskusji szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Gniewosz** (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego LW. 8.721/1907 o krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i o popieraniu sadownictwa w kraju.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Gniewosz** (czyta):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do rozszerzenia ogrodu w krajowym Zakładzie sadowniczym przez dokupno, a w razie niemożności nabycia przez wydzierżawienie powierzchni, która okaże się potrzebną, aby mógł być zachowanym konieczny okres wypoczynku gleby przy uprawie drzew owocowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie trzeciego wniosku.

Sprawozdawca p. **Gniewosz** (czyta):

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wstawienia do budżetu wydatku na rekonstrukcję budynku szpitalnego, celem urządzenia w nim uczelni przerobu owoców.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Są jeszcze dwa wnioski, postawione przez ks. p. Wilczkiewicza. Wniosek 4. który opiewa:

(czyta)

4. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby niebawem wszystkie Rady powiatowe, w których dotąd nie ma zakładów sadowniczych powiatowych, zapytał, co dotąd w myśl dawniejszej odezwy Wydziału krajowego dla rozszerzenia sadownictwa w powiecie uczyniły, ewentualnie, dlaczego w tym kierunku nic nie zrobiły.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do tego wniosku? (Nikt). Jeżeli nie, rozprawa zamknięta. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęty.

Następnie jest 5. wniosek, który opiewa:

(czyta).

5. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby ogłosił konkurs na posadę fachowego referenta dla spraw sadowniczych i ogrodniczych przy Wydziale krajowym i tę posadę obsadził w r. 1907.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma członek Wydziału krajowego p. **Pilat.**

Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.**

Za drugim wnioskiem ks. p. Wilczkiewicza nie mogę się oświadczyć, ponieważ w budżecie na r. 1907 nie proponowano żadnej posady, więc w r. 1907 wskutek tego braku dotacyi posada ta nie mogłaby być obsadzona, a oprócz tego przyłączam się też do zapatrywania referenta komisji co do tego, że obsadzenie posady w drodze konkursu nie jest ko-

niecznie najlepszym środkiem pozyskania fachowej osobistości na tę osadę.

**Marszałek** Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Gniewosz**. Sprzeciwiłam się 5-emu wnioskowi i proszę o jego odrzucenie.

**Marszałek**. Przystępujemy do głosowania. Proszę zająć miejsca. Kto przyjmuje 5-ty wniosek, proponowany przez ks. p. Wilczkiewicza, zechce powstać. (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Wniosek nie jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie założenia krajowej osady dla nieletnich przestępców. (**Aleg. 119.**)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss**. ( *zaczyta sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek**. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości nabycie kontraktem kupna i sprzedaży z dnia 31. grudnia 1906 od funduszu religijnego na rzecz funduszu krajowego za cenę 177.855 K, majątności Przedzielnica na cel urządzenia tamże krajowej osady poprawczej dla nieletnich chłopców, oraz przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, wypłacenie przez Wydział krajowy powyższej ceny kupna z samoistnego na ten cel przeznaczonego funduszu policyi krajowej.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby po objęciu w fizyczne posiadanie majątności Przedzielnica i po zainstalowaniu prawa własności tejże na rzecz funduszu krajowego — urządził tymczasową administrację tego majątku w sposób, jaki dla dobra funduszu krajowego za odpowiedni uzna.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z c. k. Rzą-

dem rokowania względem przyczynienia się po myśli §. 2. ustawy z 24. maja 1885 Dz. u. p. Nr. 90. Skarbu Państwa w możliwie wysokim stosunku procentowym do kosztów założenia zakładu poprawczego w Przedzielnicy, obliczonych na podstawie przedłożonych Sejmowi planów, kosztorysów, statutu i regulaminu.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby po zapewnieniu przez c. k. Rząd ze Skarbu Państwa powyższego odpowiedniego zasiłku wygotował i przedłożył Sejmowi szczegółowe plany i kosztorysy projektowanych budowli i urządzeń zakładowych i folwarcznych, warsztatów rzemieślniczych, tudzież szczegółowe plany i kosztorysy gospodarstwa folwarcznego, przyszłego etatu całego personelu zakładowego i jego płac służbowych w szczególności także plan organizacji zakładu pod względem wychowawczym i program finansowy utrzymania jego i t. d.

5) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby z zastosowaniem się do istotnej potrzeby a z uwzględnieniem zapewnionego przez c. k. Rząd zasiłku państwowego, przedłożył Sejmowi wniosków co do zaciągnięcia się mającej pożyczki na pokrycie brakującej reszty kosztów założenia krajowej Osady poprawczej dla nieletnich chłopców i przytem dołączył plan umorzenia tej pożyczki, wreszcie

6) ażeby z wykonania powyższych czynności zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesji.

Sprawozdaniem tem załatwioną zostaje petycja Stowarzyszenia „Polski związek niewiast katolickich“ l. 833.

**Marszałek** Rozprawa ogólna otwarta.

**P. Maryewski** Proszę o głos!

**Marszałek** P. Maryewski ma głos.

**P. Maryewski**. Wys. Izbo!

Sprawa założenia osad rolnych wchodzi niniejszem sprawozdaniem Wydziału krajowego i komisji administracyjnej w nową fazę. Chciałbym, ażebyśmy te kolonie w najkrótszym już może czasie w kraju posiadali. Jeśli powiadam „może“ to dlatego, że nie mam nadziei, ażeby te osady tak prędko Wydział krajowy i upraszać JE. Marzałtawioną będzie. Należy przeto wezwać może mieć zaufania, że sprawa wkrótce Wydziału krajowego z rządem, ten nie powstać mogły. Kto zna pertraktacje

szałka, ażeby użyli wszelkiej energii w tym kierunku, iżby władze rządowe, wyrzekłszy się biurokratyzmu, wkrótce całą sprawę wraz z Wydziałem krajowym załatwiły.

Ze potrzeba kolonij poprawczych jest konieczną, to odczuwa nietylko całe społeczeństwo widząc tysiące marniejących małoletnich przestępców, ale jest to i luka ustawodawstwa karnego, że sędzia z paragrafem w ręku skazuje nieletniego przestępcę, ale nie ma sposobu wskazania mu drogi poprawy. Brak takich kolonij w kraju cywilizowanym jest poprostu występkiem przeciw społeczeństwu. Mam jednak nadzieję, że uda się Wydziałowi krajowemu przed upływem roku sprawę załatwić, a zachowaj nas Boże, ażeby rzecz znowu 32 lat wędrowała pomiędzy Wiedniem a Lwowem.

W sprawie samego sprawozdania zwrócę uwagę Wys. Izby, że kosztorysy na budynki są nadzwyczajnie optymistycznie obliczone, i że wobec ciągłego podwyższania cen materiałów budowlanych i robocizny mogą się w końcu, kosztorysy te okazać wielce problematycznymi.

Powtóre chciałbym zwrócić uwagę, że sprawozdanie czyni tylko w połowie zadosyć wnioskowi, który miałem zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej przed 4 laty, ponieważ bieżemy w obrotę tylko nieletnich chłopców, podczas gdy drugą połowę tej kategorii t. j. małoletnie przestępczynie oddajemy na pastwę występku, zepsucia i zbrodni.

Już w r. 1904 stwierdziłem, że w ciągu lat 1900, 1901 i 1902 wyrokami sądów w okręgach wyż. sądów krajowych we Lwowie i Krakowie było skazanych przeszło 9.000 przestępców, a w r. 1903, 4.500, z której to ilości było 35% nieletnich przestępczyni. Założenie zakładu, gdzieby było 150 skazanych za przestępstwo chłopców i tyleż dziewcząt, przewyższałoby siły finansowe kraju: z drugiej strony założenie takiej kolonii w Przedzielnicy miałyby tę korzyść, że oszczędziłyby wydatku na nowe budynki.

Założenie kolonii dla dziewcząt jest może nawet konieczniejszym, bo wiemy, że dziewczę raz upadłe, niema już środka uczciwego zarobku i poprawy, popada coraz bardziej w występki i nieszczęścia i powiększa szeregi zepsutego proletaryatu krążącego po kraju.

Dlatego stawiam wniosek dodatkowy do wniosków Świetnej komisji administracyjnej. *(Czyta)*.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę, założenie osady poprawczej dla nieletnich dziewcząt, czy to w Przedzielnicy czy też w innej miejscowości.

W Przedzielnicy właśnie jest część gruntu oddalona od głównego kompleksu a obejmująca 48 morgów. Na tej części możnaby urządzić zakład dla dziewcząt, choćby w mniejszym zakresie, a mianowicie: warsztaty szwalni i pralni, oraz zakład gospodarstwa wiejskiego, którem trudnią się niewiasty, a w ten sposób możnaby i dochód podnieść i złemu zaradzić. *(Brawa)*.

**Marszałek.** Podaję wniosek p. Maryewskiego do poparcia. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. *(Po obliczeniu)*. Jest dostatecznie poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt)*. Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**. Zrzekam się głosu, a wniosek p. Maryewskiego przyjmuję.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Maiss** *(czyta)*.

1) Sejm przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości nabycie kontraktem kupna i sprzedaży z dnia 31. grudnia 1906 od funduszu religijnego na rzecz funduszu krajowego za cenę 177.855 K. majątności Przedzielnica na cel urządzenia tamże krajowej osady poprawczej dla nieletnich chłopców, oraz przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, wypłacenie przez Wydział krajowy powyższej ceny kupna z samoistnego na ten cel przeznaczonego funduszu policji krajowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Maiss** *(czyta)*.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby po objęciu w fizyczne posiadanie majątności Przedzielnica i po zainstabulowaniu prawa własności tejże na rzecz funduszu krajowego — urządził tymczasową administrację tego majątku, w sposób,

jaki dla dobra funduszu krajowego za odpowiedni uzna.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*).

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z c. k. Rządem rokowanie względem przyczynienia się po myśli §. 2. ustawy z 24. maja 1885 Dz. u. p. Nr. 90. Skarbu Państwa w możliwie wysokim stosunku procentowym do kosztów założenia zakładu poprawczego w Przedzielnicy, obliczonych na podstawie przedłożonych Sejmowi planów, kosztorysów, statutu i regulaminu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Maiss**. (*Czyta*).

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby po zapewnieniu przez c. k. Rząd ze Skarbu Państwa powyższego odpowiedniego zasiłku wygotował i przedłożył Sejmowi szczegółowe plany i kosztorysy projektowanych budowli i urządzeń zakładowych i folwarcznych, warsztatów rzemieślniczych, tudzież szczegółowe plany i kosztorysy gospodarstwa folwarcznego, przyszłego etatu całego personelu zakładowego i jego plac służbowych w szczególności zakładu pod względem wychowawczym i program finansowy utrzymania jego i t. d.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*).

5) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby z zastosowaniem się do istotnej potrzeby a z uwzględnieniem zapewnionego przez c. k. Rząd zasiłku państwowego, przedłożył Sejmowi wniosek co do zaciągnięcia się mającej pożyczki na pokrycie brakującej reszty kosztów założenia krajowej Osady poprawczej dla nieletnich chłopców i przytem dołączył plan umorzenia tej pożyczki.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*).

6) „wreszcie ażeby w wykonania powyższych czynności zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi“.

Sprawozdaniem tem załatwioną zostaje petycja Stowarzyszenia „Polski związek niewiast katolickich“ l. 833.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Jest jeszcze wniosek p. Maryewskiego (*czyta*).

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozważenie założenie osady poprawczej dla nieletnich dziewcząt czy to w Przedzielnicy czy też w innej miejscowości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar. (**Alg. 120**).

Sprawozdawca poseł Tarnawski ma głos.

Sprawozdawca p. **Tarnawski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Tarnawski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od

1. lipca 1905 do 30. września 1906 przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Sejm ponawia swe wezwanie z 19. września 1903, 3. listopada 1903, 31. października 1904, 18. listopada 1905 i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilał ze Skarbu państwowego.

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wdrożoną przez c. k. organy podatkowe sprawę opodatkowania koszar i innych budynków przez kraj na umieszczenie c. i k. wojska dostarczonych podatkiem domowo-czynszowym zbadał i ewentualnie zaniechanie akcji rozwiniętej w tym kierunku, spowodował.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Tarnawski** (*czyta*).

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1905 do 30. września 1906 przyjmuje Sejm do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Tarnawski** (*czyta*).

2. Sejm ponawia swe wezwania z 19. września 1903, 3. listopada 1903, 31. października 1904, 18. listopada 1905 i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. k. wojska zasilał ze Skarbu państwowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Tarnawski** (*czyta*).

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wdrożoną przez c. k. organy podatkowe sprawę opodatkowania koszar i innych budynków przez kraj na umieszczenie c. i k. wojska dostarczonych podatkiem domowo-czynszowym zbadał i ewentualnie

zaniechanie akcji rozwiniętej w tym kierunku, spowodował.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. (**Alg. 121**).

Sprawozdawca poseł **Vivien** ma głos.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca poseł **Vivien** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o kraj. średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w sprawie zużytkowania fundacji przeznaczonych na naukę rolnictwa, nawiązał z c. k. Rządem odpowiednie rokowania i zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesji.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w drodze odpowiednich rokowań z c. k. Rządem dołożył usilnych starań o możliwie najrychlejsze zbudowanie trwałego mostu na Wiśle w Czernichowie.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca poseł **Vivien** (*czyta*).

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o kraj. średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystę-

pujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Vivien** (*czyta*).

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w sprawie zużytkowania fundacyj przeznaczonych na naukę rolnictwa, nawiązał z c. k. Rządem odpowiednie rokowania i zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

**Marszałek.** Pozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Vivien** (*czyta*).

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w drodze odpowiednich rokowań z c. k. Rządem dolożył usilnych starań o możliwie najrychlejsze zbudowanie trwałego mostu na Wiśle w Czernichowie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Ponieważ do następującej z porządku dziennego sprawy, t. j. sprawozdania komisji szkolnej w przedmiocie zmiany ustawy o Radzie szkolnej krajowej zapisał się już teraz cały szereg mowców, przeto mam zamiar obecne posiedzenie zamknąć.

Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

#### Wniosek

posła Jana Götza i tow. w sprawie zbudowania potoków górskich, zalasienia stoków gór u źródlowisk Dunajca, obwałowania Dunajca i przyspieszenia jego regulacyi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał stan zalasienia stoków gór u źródlowisk Dunajca i jego dopływów w powiecie Nowosądeckim i Nowotarskim oraz postarał się o przeprowadzenie ochronnego zalasienia tychże

stoków po myśli ustawy z d. 15. czerwca 1904 Dz. u. kraj. Nr. 94.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał korzyści i koszta obustronnego obwałowania Dunajca w powiecie Brzeskim i Tarnowskim od granicy powiatu w Będziszynie do ujścia Więćkówki i zdał sprawę Wysokiemu Sejmowi względnie przedłożył projekt tego obwałowania na najbliższej sesyi sejmowej.

3. Wzywa się c. k. Rząd:

a) aby na przestrzeni Dunajca między Będziszyną a Szczepanowicami, w powiatach brzeskim i tarnowskim przyspieszono regulacyę rzeki w tych miejscowościach, w których ostatnie powodzie przez zerwanie gruntów na znacznych obszarach stworzyły stan grożący dalszą klęską dla właścicieli nadbrzeżnych, jak w Wesołowie, Olszynach, Janowicach i t. d.;

b) aby równocześnie z regulacyą Dunajca przeprowadzoną była regulacya i zabudowanie wszystkich dzikich jego dopływów w powiecie Brzeskim i Tarnowskim, jak Filipówka, obie Zeliny, Pałęsnianka, Siemiechówka, Lubinka, których dziki stan przyczynia się stale do powiększenia zniszczenia w czasie powodzi.

We Lwowie, 25. lutego 1907.

Wnioskodawca :

Götz, w. r

Struszkiewicz, Bobrzyński, Z. Tarnowski, Hupka, Sękowski, Staniszewski, K. Bardeni. W. Jaworski, Gorayski, Z. Włodek, Milewski, Mars, St. Jędrzejowicz, Kozłowski, Czech

#### Wniosek.

Zważywszy, że nauczycielstwo ludowe w gminach wiejskich jak i w miastach ma równomierne wykształcenie i kwalifikacye w zawodzie nauczycielskim;

zważywszy, że ludność wiejska czuje się upośledzoną z powodu zaprowadzenia niższego typu nauki w szkołach wiejskich i narażoną na powtórne koszta posyłania swych dzieci do szkół wyższego typu, bo nie posiadają odpowiedniej kwalifikacyi kształcenia się w szkołach wyższych;

zważywszy, że ludność wiejska ogólnie sarka na wyjątki nauki niższego typu w szkołach wiejskich, gdyż dzieci po upływie czteroletniej nauki prawie nie się nie nauczyły i nie posiadają tej wiadomości, jaka im potrzebna, czy to przy gospodarstwie, czy w przemyśle, lub w jakimkolwiek rzemiośle, bo nie nauczyły się ani czytać, ani pisać i rachować — a o geografii i historii kraju nie mają żadnego pojęcia;

z tych powodów Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Znosi się niższy typ nauki w szkołach wiejskich, a obowiązując ma jeden typ nauki, jaki jest w gminach miejskich — jako równa miara podniesienia oświaty pośród ludu.

We Lwowie, dnia 25. lutego 1907.

Wnioskodawca :

Potoczek w. r.

Kramarczyk, Szwed, Wilczkiewicz, Szajer, Pastor, Wesoliński, Żardecki, Sokłyszewski, Mogilnicki, Oleśnicki, Barabasz, Kuryłowicz, Korol, Staruch, Jan Jaworski, Bohaczewski.

Wniosek

posła Szajera i tow.

Zważywszy, że w całym powiecie Strzyżów nie ma szkoły średniej, ze względu że obywatele tak miasta Strzyżowa i okolicznych wsi muszą wysyłać swoich synów do szkoły w Rzeszowie lub Jaśle, od których to miejscowości szkoły są oddalone z górą 40 kilometrów, muszą przeto ponosić wielkie koszta;

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w najkrótszym czasie poczynił kroki celem założenia szkoły średniej w Strzyżowie.

We Lwowie, dnia 25. lutego 1907.

Wnioskodawca :

Szajer w. r.

Stojałowski, Pastor, Wesoliński, Potoczek, Wilczkiewicz, Skołyszewski, Oleśnicki,

Kramarczyk, Szwed, Bohaczewski, Mazikiewicz, Korol, Mogilnicki, Gładziuk, Barabasz, Kuryłowicz, Staruch.

Wniosek

posła Szajera i tow.

Podpisani posłowie proszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić wezwanie do Rządu, aby w powiatach politycznych Rzeszów, Strzyżów, Kolbuszowa w urzędach podatkowych zaprowadzono urzędowanie jednorazowe do godziny trzeciej popołudniu.

We Lwowie, dnia 25. lutego 1907.

Wnioskodawca .

Szajer w. r.

Stojałowski, Pastor, Wesoliński, Potoczek, Wilczkiewicz, Skołyszewski, Kramarczyk, Szwed, Oleśnicki, Bohaczewski, Kuryłowicz, Mazikiewicz, Korol, Barabasz, Staruch Mogilnicki, Gładziuk.

Wniosek.

Niezmierne straty i szkody ponosi ludność włościańska i małomiejska w Galicyi z powodu wadliwych ustaw i rozporządzeń weterynaryjno-policyjnych. Podział kraju na strefy istnieje dotychczas i końca nie widać. A te rozliczne meldunki przy każdym kupnie i sprzedaży świń i bydła stają się istną plagą dla gospodarzy. Każdy sąd ma dużo do czynienia z karami za przekroczenia przepisów weterynaryjno-policyjnych.

Do wielkich uciążliwości dla gospodarzy a zupełnie bezcelowych należą urządzenia z rewizorami. Czynność, którą sprawują, mogą sprawować i to z lepszym skutkiem gminni oglądacze bydła, którzy przygotowani do tego przez weterynarzy powiatowych.

W myśl tego wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby już raz wreszcie zniósł podział kraju na strefy i przywrócił wewnątrz kraju wolny obrót w zakupnie trzody chlewnej tak dla chowu jak i na rzeź.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby uprościł postępowanie paszportowe i melunkowe przy kupnie i sprzedaży nierogacizny.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby czynność rewizorów bydła w pasie pogranicznym poruczył gminnym oglądaczom bydła, a rewizorów aby zniósł zupełnie.

We Lwowie, dnia 25. lutego 1907.

Wnioskodawca:  
Filip Włodek w. r.

Krempa, Oleśnicki, Kuryłowicz, Bohaczewski, Staruch, Barabasz, Jan Jaworski, Stapiński, Kramarczyk, Mazikiewicz, Huryk, Effinowicz, Bojko, Mogilnicki, Korol,

#### Interpelacya

posła Krempey i tow. do jego Excelencyi pana Namiestnika hrabiego Potockiego.

W roku 1898 w gminie Janowicach w powiecie bialskim wybudowano szkołę jedno klasową; przedsiębiorcą tejże był budowniczy Walczok z Bielska. Szkoła ta wybudowana poniżej krytyki, ponieważ już trzecia podłoga zgniła. Wina leży po stronie byłego c. k. inspektora szkolnego Pelikana obecnego dyrektora w Krośnie, ponieważ w czasie budowy a względnie rozpoczęcia tejże Jan Kubik, jako wójt donosił ustnie panu inspektorowi o nie — dokładnej budowie, na co on się wten czas oburzył. Dalej c. k. rada szkolna krajowa wypłaciła dwieście trzydzieści ośm koron więcej jak oferta budowniczego była. Również c. k. rada szkolna krajowa uchwaliła 400 koron na wybudowanie odchodków przy wymienionej szkole w Janowicach i na tej podstawie pan inspektor Pelikan polecił gminie wybudowanie takowych, a której to sumy gmina dotychczas nie otrzymała a co więcej akta dotyczące tej sprawy w. c. k. radzie szkolej okręgowej w Białej gdzieś zginęły.

Podpisani zapytują, czy jego Excelencya pan Namiestnik jest skłonny zarządzić wykonanie uchwały c. k. rady szkolnej krajowej i wypłacenie gminie Janowicom przyznanych 400 koron.

Lwów, dnia 25. lutego 1907.

Franciszek Krempa w. r.  
interpelujący.

Jan Stapiński, F. Włodek, Mogilnicki, Oleśnicki, Kuryłowicz, Bojko, Ostapczuk, Mazikiewicz, Barabasz, Bohaczewski, Staruch, Huryk, Korol, Effinowicz, Ochrymowicz.

#### Interpelacya

posła Krempey i tow. do JW. Pana Komisarza Rządowego dotycząca odstąpienia wiklin przyległych do gruntów właścicielom, za zwrotem kosztów sadzenia wikliny przez c. k. Rząd poniesionych.

Celem zabezpieczenia brzegów Wisły, Wisłoki, Sanu etc. etc. w powiecie mieleckim, tarnobrzeskim i innych wyspał c. k. Rząd tamy, które następnie obsadził wikliną. Tamy te, z biegiem czasu zamulone, zajęły znaczne przestrzenie, które Rząd za kameralną własność uznał i we własnym zarządzie nad nimi dozór sprawuje.

Dla właścicieli przyległych gruntów sąsiedztwo to jest bardzo uciążliwe i kosztowne — gdyż nad brzegami ciągną się pastwiska gminne, lub prywatnych właścicieli na tak zwanych skrzyniach, trudno więc ustrzedz się przed drobnymi szkodami, za które c. k. Starostwa wymierzają dotkliwą karę, najczęściej sto-krotnie wyższą od praktycznej szkody.

Podnieść należy z naciskiem, że przestrzeń, którą dziś zajmuje rządowa wiklina, była własnością owych gospodarzy, a tylko z braku wczesnej regulacyi gruntu ich zostały przez wodę zabrane. Za spóźnioną zaś regulacyę gospodarze owi przecież nie mogą odpowiadać. Skoro stracili grunta, to przynajmniej należy im oszczędzić podniesionych powyżej przykrości wynikających z sąsiedztwa z c. k. rządową własnością.

Faktem jest, iż przecież za niedostateczną ochronę przed wylewami nikt owych gospodarzy nie wynagradza!

Zważywszy, gdy dla ochrony ludności przed dokuczliwościami dozorców koniecznie ten stan rzeczy zmienić należy.

Zważywszy, że aż taka ochrona, jaka jest uprawniona tam, nie jest konieczną.

Zapytujemy c. k. Rząd, czy nie uznałby za stosowne po tytu dopominaniach się ludności owych wiklin z zastrzeżeniem jasno określonej powinności ochrony tam, na własność odstąpić właścicielom przy-

ległych gruntów w sposób wykupu za zwrotem kosztów sadzenia wikliny przez c. k. Rząd poniesionych.

Lwów, dnia 25. lutego 1907.

interpelujący.  
Krempa, w. r.

Bojko, Stapiński, F. Włodek, Oleśnicki, Staruch, Effinowicz, Ostapczuk, Kuryłowicz, Mazikiewicz, J. Jaworski, Barabasz, Huryk, Korol.

Wniosek

posła Krempy i towarzyszy.

Od czasu jak weszła w życie ustawa szkolna z dnia 24. kwietnia 1904 Nr. 49. Dz. ust. kr. a w szczególności przepisy Art. 4. i 16. tej ustawy unormowały koszt utrzymania szkół ludowych tj. płace dla nauczycieli, wedle której przypada od gmin na płace nauczyciela 6<sup>0</sup>/<sub>100</sub>.

Oprócz tego gminy opłacają na wewnętrzne utrzymanie szkoły według §. 7. tejsze ustawy 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, w ten sposób mają opłacać gminy ogółem na rzecz szkoły 16<sup>0</sup>/<sub>100</sub> od całej należności bezpośrednich podatków.

A że art. 4. i 15. ad d) wzmiankowanej ustawy, utrzymały w mocy zobowiązania gmin co do ofiar na rzecz szkoły miejscowej, wskutek tego gminy te są niesprawiedliwie przeciążone.

Przeciążenie to li tylko w powiecie mieleckim przedstawia się następująco: Babule opłaca na koszt utrzymania nauczyciela 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Borki nizińskie 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Borowa 16<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Breń osuchowski 19<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Brzyście 9<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Chorzeliów 12<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Chrzastów 13<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Czermn 13<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Dąbrówka wiśłocka 11<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Dulcza mała 14<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Dulcza wielka 13<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Gawłuszowice 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Gliny wielkie 21<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Goleszów 9<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Górki 22<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Grochowe 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Izbiska 22<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Jamy 25<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Jaśłany 13<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Josefsdorf 23<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Kawenczyn 17<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Kliszów 12<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Książnice 13<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Młodochów 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Otałęż 7<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Padewś narodowa 16<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Pluty 19<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Pławo 12<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Podleszany 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Przeclaw 12<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Przykop 11<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Radomyśl 15<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Ruda 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Rzędzianowice 17<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Sadkowa góra 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Szönanger 23<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Surowa 12<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Szafranów 8<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Trzciana 15<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Tuszów narodowy 10<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wadowice dolne 32<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wadowice górne 21<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wanpierzów

20<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wojków 11<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wojsław 14<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wola mielecka 13<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wola otałęska 9<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wola pławska 24<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wola wadowska 21<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Wola zdakowska 11<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Zachwiejów 19<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Żarownie 19<sup>0</sup>/<sub>100</sub>, Złotniki 21<sup>0</sup>/<sub>100</sub> i Zaduszniaki 11<sup>0</sup>/<sub>100</sub>. Razem rocznie opłacają gminy wymienione w powiecie mieleckim więcej o 9.191 koron i 98 hal., aniżeli się należy.

Są tedy wypadki, że niektóre gminy płacą aż 84 halerzy na płacę nauczyciela od opłacanych bezpośrednich podatków jedynie dlatego, że stanęły pierwsze za szkołą i przyjęły zobowiązania. Natomiast te gminy, które żadnego zobowiązania ofiarności nie przyjęły, płacą ściśle wedle ustawy na koszt utrzymania nauczyciela tylko 6<sup>0</sup>/<sub>100</sub>.

Z przedstawionego stanu rzeczy wypływa, że koszt utrzymania nauczycieli są nierównomiernie na gminy nałożone, dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

wydanie noweli na zmianę art. 14. 15 ad d) i 16. ustawy z dnia 24. kwietnia 1904 r. Nr. 49 Dz. u. kr. w ten sposób, że zobowiązania gmin do ofiar na rzecz szkoły miejscowej mają być zniesione.

Lwów, dnia 25. lutego 1907.

Wnioskodawca:  
Krempa w. r.

F. Włodek, Bojko, Stapiński, Ostapczuk, Mazikiewicz, Jan Jaworski, Kuryłowicz, Oleśnicki, Staruch, Barabasz, Huryk, Korol, Effinowicz, Mogilnicki.

Sekretarz p. Mazikiewicz (*czyta*):

Wnesenie

posła Korola i tow. w sprawie założenia druhoji gimnazyji w Sambori z wykładowym językiem ruskym.

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty:

Wzywaje się c. k. Prawytelstwo, szczoby bezprowoloczno przystąpiło do założenia gimnazyji w Sambori z wykładowym językiem ruskym.

U Lwowi dnia 25. lutoho 1907.

Wneskodatel  
Korol w. r.

A. Szeptyckyj, Czechowycz, Olesnyckyj,

Mazykewycz, Effinowycz, Mohylnyckyj, Hlidźuk, I. Jaworskij, Huryk, Barabasz, Kuryłowycz, Bohaczewskij, Ochrymowycz, Staruch, Ostapczuk.

### Interpelacija

p. Kuryłowycz do c. k. Komisarja prawytelstwennoho po powodu neprynymania kandydatiw adwokatury na praktyku sudowu u Lwowi.

Kandydat adwokatury Dr. Łew Hankewycz, wnis nedawno prośbu do c. k. Prezydyi wysszoho Suda krajewoho u Lwowi o dopuszczenie do odnoročnoji praktyky sudowoji. Prośbu toju otkłonyła c. k. Prezydyja reskryptom z 26. sicznia 1907

Prez. 2058

H. a. 17.

„po pryczyni newłastywoho zachowania sia politycznoho petenta“ z pokłykaniem sia na prypys §. 3. cisarskoho patenta z 3. maja 1859 cz. 81 D. z. d.

Reskrypt toj jest protywnyj zakonowy. Bo §. 3. nazwanoho patenta hworyt' o osobach sudowo karanych, a jesyby wzjaty na uwahu prypys §. 1. i 2. zhadanoho patenta, to toj maje zastosowanie łysz do kandydatiw, wstupujuczych w służbu derżawnu (Staatsdienst) a ne do kandydatiw adwokatury, kotri po mysły §. 2a. ordynacyji adwokackoji majut' otbuty ne derżawnu służbu sudowu, ale odnoročnu praktyku pry sudi, kotra po mysły §. 16. zak. ord. sud. rizuczco rižnyt'sia ot sudejskohoji służby pryhotowytelnoji.

Dlatoho pidpysani zapytujut' c. k. Komisarja prawytelstwennoho: Czy izwołył' on podaty do widomosty c. k. Prezydyi lwowskohoji Apelacyji tuju naszu interpelacyju zakona do zastosowania w buducznosti wzhladom kandydatiw adwokatury?

Kuryłowycz  
interpelant.

Mazykewycz, Korol, Olesnyckyj, I. Jaworskij, Ostapczuk, Barabasz, Huryk, Stapiński, Effinowycz, Staruch, krempa, Bojko, F. Włopek, Bohaczewskij.

### Interpelacija

p. Kuryłowycz do c. k. Komisarja prawytelstwennoho w sprawie jazyka wykła-

dowoho w szkoli nar. w Dzwenyhorodi (pow. Borszcziw).

W Dzwenyhorodi, pow. borszcziwskoho otworeno w r. 1904, 1 klasowu szkolu a Rada hromadska odnoholosno riszyla, szczo jazyk wykładowyj w tij szkoli maje buty ruskyj, poneż łysz 1/3 czast' meszkanciw jest łatyńskoho obrjada a i tiji używajut' perewažno ruskoho jazyka jako maternoho.

Riszenie toje peresłała hromada w weresny 1905 do Rady szkolnoji okružnoji, odnak taja zawela na razi polskyj jazyk wykładowyj a na žadanie hromady mymo urgensiw ne reaguje.

Pro toje pidpysani zaptujut' c. k. Komisarja prawyt.: Czy zwołył' c. k. Rada szkolna krajewa jak najskorsze zaprowadyty w 1 klasowij szkoli w Dzwenyhorodi pow. borszcziwskoho odwitno na žadania wsich meszkanciw ruskyj jazyk wykładowyj?

Kuryłowycz  
interpelant.

Czechowycz, Olesnyckyj, Korol, I. Jaworskij, Mazykewycz, Ostapczuk, Barabasz, Huryk, Bohaczewskij, Mohylnyckyj, Staruch, Effinowycz, Hlidźuk, Ochrymowycz.

### Interpelacija

I. Jaworskoho i towarzysiw do c. k. Komisarja prawytelstwennoho w sprawie perehonu oweć czerez czuži powity.

Selany powitu starosambirskoho jak: z Terszowa, Spasa, Busowysk, Strilbycz, Biłyczka Linyny i ynszch sił udajut' sia szczo roku na wesni na zakupno oweć w powity: dołyńskij, nadwirniańskij i kałuskij. W perehoni odnak narežoni sut' na wełyki zdyrstwa. Dla dokazu nawodymo kilka faktiw.

1. W r. 1904 hospodari z Terszowa: Hryć Dubnyckyj, Fedio Serniwka i inszi zakupyły buty 200 sztuk oweć. U Wełdiży pryaresztuwaw ich weterynar z Dołyny, pozabyraw paszporty i doperwa po 5 dniach po złożeniu 16 koron pozwoływ im dalsze hnaty. Utrymanie 200 oweć czerez 5 dniw kosztowało ich bilsze aniż 100 koron.

2. W r. 1906 hospodari z Terszowa: Seńko Cehnyka, Fedio Kłebanyk i Kie-

ryłe Klebanyk nakupyły oweć w Sołotwyni, weterynar uznaw ich za zdorowi ale ne pozwolyw im samym hnaty, tilko daw im prowadarja, za kotroho musyły złożyty 24 koron. Krim toho musyły ho jeszcze ciłu dorohu żywyty i bilet zeliznyczyj z Terszowa do Dołyny kupyty.

3. Po pryhnaniu oweć domiw treba znouu oplaczuwaty sia weterynarewy w Starim Sambori, kotryj nawit' ne ohladaje oweć, łysze paszporty i za se każe sobi hrubo płatyty jak prym. Rafałowy Wojtkowy i Jackowy Hrybowy, obom z Terszowa kazaw daty po 14 K. Te same buło i w Strilbyczach. Oweć nawit' ne wydiw a Pukaczowy Andrijewy i druhym kazaw popłatyty po 10 i 14 K. za same ohlanenie tilko paszportiw.

Zważywszy, szczo wiwci stanowlat' dla zakupowujucznych hospodariw hołowne žereło dochodu i utrymania — koszaramy sprawlajut' pola, z wowny wyroblajut' sukno na odiž, litnykam dostarczajut' žentyciu i w oseny prodajut' z zyskom — to sym pidpysani zapytujut':

Jak c. k. Prawytelstwo wyprawdaje take postupowanie weterynariw i szczo zadumaje na buducze zrobyty dla zarady takym zdyrstwam?

Lwiv dnia 25. lutoho 1907.

Interpelant  
I. Jaworskyj.

Stapiński, Olesnyckyj, Bohaczewskyj, Mohylnyckyj, Krempa, Korol, Ostapczuk, Huryk, Barabasz, Bojko, Staruch, Kuryłowycz, Mazykewycz, Effinowycz, Hlidžuk.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa.

Posoł hromad selskich pow. kołomyjskoho kniaź Roman Puzyna widdanyj zistaw dekretem c. k. Sudu okružnoho w Kołomyji z 20 czerwnia 1905 pid kuratelu.

Suprotyw toho mandat jeho pohasaje i powynni buty nowi wybory z seho okruha wyborczoho rozpysani.

Pozajak wid času — koły se nastupyty buło powynno mynuło wže bilsze jak piwtora roku — zapytujut pidpysani.

1. Czywidomyj sej fakt c. k. Prawytelstwu?

2. Czy i koły zadumaje ono wybir posła z okruha wyborczoho hromad selskich pow. kołomyjskoho rozpysaty?

Olesnyckyj  
interpelant.

Bojko, F. Włodek, Krempa, I. Jaworskyj, Staruch, Ostapczuk, Mohylnyckyj, Barabasz, Huryk, Korol, Kuryłowycz, Hlidžuk, Effinowycz, Mazykewycz.

Interpelacyja

J. Jaworskoho i towarzysiw do c. k. komisarja prawytelstwennoho w sprawi rozdiłu zapomoh w powiti starosamborskim.

W roci 1906. w naślidok wełykych wylywiv duże poterpiły hromady, położeni blyzko rik. Osoblywo duże poterpiły seła Torsziw i Spas. Woda ne tilko pozamulowała wsi horody i szczo najlipszi pryberežni pola, ale nawit zatopyła buła majže piw seła. Szkody buły wełykański. C. k. Prawytelstwo przyznačyło dla poterpiwszych 1000 koron, ale ony do nyny ne distaly i sotyka.

Pišla zapewneń c. k. Starostwa w Starim Sambori mało distaty 12.000 koron zapomohy dla hromad poterpiwszych wid powenyj. Hromad takych w powiti je bilsze, ale zapomohy ne distala žadna. Dla toho otsym zapytujemo:

1. Kilko zapomohy przyznało c. k. Prawytelstwo dla poterpiwszych wid powenyj w powiti starosamborskim? i

2. Dlaczoho zapomoh tych ne rozdileno miž hromady dijsno poterpiwszi jak Tersziw, Spas, Strilbyczy, Biłyecz i inszi?

Lwiv dnia 25. lutoho 1907.

I. Jaworskyj  
interpelant.

Staruch, Korol, Bojko, Stapiński, Effinowycz, Mazykewycz, Ostapczuk, Barabasz, Huryk, Mohylnyckyj, Olesnyckyj, Hlidžuk, Kuryłowycz, Krempa, Bohaczewskyj.

Interpelacyja

do c. k. prawytelstwennoho komisarja.

W hromadi Słobodi zołotij, powit Berežany urjaduje wže 13 lit wijt Pawło

Mandzij. Perszych 4 roky zastupaw pomerszoho wjta, a opišla pry widbuwszych sia wyborach zistaw wybranyj wjtom. Czas jeho urjadowania ukinczyw sia jeszcze 26. lypnia 1905, odnak wybory pišla zakona ne widbuły sia, bo wjtt Pawło Mandzij ne chotiw wyboriw rozpysaty, a c. k. Starostwo w Bereżanach, kotre pišla zakona jest obowiazane pylnuwaty, szczo taki wybory widbuły sia w czas, toho obowiazku zanedbało i żadnych prośb hromadian ne słuchało. Doperwa na sylne domahanie sia ciłoji hromady zarjadyw wjtt Pawło Mandzij wybory na 29. maja 1906, kotri zowsim zakonno widbuły sia. Pišla zakona i czysła meszkańciw należało wybraty 30 radnych, odnak wjtt Pawło Mandzij kazaw wybraty łysz 24, ale koły jeho ne wybrano do nowoji rady, wyzyskaw tu obstawynu, namowyw kilkocch pyjakiw wnesty na tij pidstawi protest, a c. k. Namisnyctwo ti wybory z toji przyczyny unewažnyło i zarjadyło druhi. Na pidstawi toho zarjadzenia widbuły sia druhi wybory 10. žowtnia 1906. i chotij wybory widbuły sia zakonno i bez najmenschych neporozumiń, ale pozajak Pawła Mandzija znowa do nowoji rady ne wybrano, namowyw win kilkocch zdemoralizowanych pyjakiw taj ti z jeho namowy wnesły proty powysszych wyboriw protest, podajuczy przyczyny neprawdywi i ciłkom fałszywi ta pidpysuwały na tim protesti samowilno ludyj.

Wid czasu wnesenia toho protestu upływaje wže 5 misiaciw ta protest sej do nyini ne je poriszenyj. Hromadiane Słobody zołotoji udawały sia do c. k. Starostwa w Bereżanach z prośboju w tij sprawi kjlka raziw, a opišla do c. k. Prezydiji Namisnyctwa u Lwowi dwa razy pyśmenno z prośboju o widkynenie, abo połahodzenie toho protestu, odnak sprawa te do nyini ne je riszena.

Na perszu do c. k. Prezydiji Namisnyctwa czerez meszkańciw Słobody zołotoji wnesenu prośbu, zarjadyło c. k. Namisnyctwo czerez c. k. Starostwo w Bereżanach peresłuchaty wyborezu komisiju i kilkocch neinteresowanych człeniw hromady to znaczyt: ani tych szczo wnosyły protest, ani tych, szczo kandydowały na radnych. Wjtt Pawło Mandzij toho zarjadzenia włastyj ne usłuchaw, a wziaw do peresłuchania ludyj interesowanych, a to: swoho ziatia Ilka Kuziw, Mychajła Syrotu i Andrucha Kaciubku, otže tych perszych ludyj, kotri pidpysaly wnesenyj protest.

C. k. Starostwo w Bereżanach, zamist' tych ludyj widkynuty i do peresłuchania ne dopustyty, proty zarjadzeniu c. k. Namisnyctwa peresłuchało tych ludyj, kotrych wjtt predstavyw — a koły człeny komisiji zrobyły c. k. sekretarewy Starostwa p. Jackowskomu uwahu, szczo tych ludyj, jako interesowanych ne może peresłuchuwaty, p. Jackowskyj szczo tym obrazyw sia ta zahrozyw, szczo człeniw komisiji a to: Danyła Hołowatoho, Wasyla Kinala i Mychajła Szewczuka wyklyne za dweri. Na tim ciła sprawa spoczala i do dneś mymo tilky prośb hromadian ne jest nikomu zwisnym, szczo dije sia z wnesenym protestom.

13-litne urjadowanie wjta Pawła Mandzija pryweło ciłu hromadu do strasznoji ruiny ta zniszczenia a to:

1) Pozyczkowa kasa hromadska składjucza sia z kilkocch tysiacz koron, ciłkowsky zapropastyła sia z wyny wjta;

2) Hromadskyj szpichlir, składjuczyj sia z kilkasot kirciw zbiža z wyny tohož wjta ciłkož zanepastyw sia;

3) Hromadsku kasu budzetowu trymaje wjtt Pawło Mandzij wid czasuswoho 13 litnoho urjadowania samowilno u sebe, ta sam pišla swojeji wpodoby i bez hromadskych kasyeriw robyt' wydatky tak, szczo czerez to hromada ponesa welyki straty. A koły na domahanie hromadian Wydił krajewyj zislaw w padolysti 1906. kontrolora, do obczyslenia hromadskoji kasy, to pokazaloś, szczo wjtt Pawło Mandzij spronewiryw hromadskoho majna na 2862 K. — otže pišla zakona maw buty sejezas z urjadu usunenyj, a sprawa taja mala buty c. k. Prokuratortyji widdana. Odnak ani Wydił krajewyj ani c. k. Starostwo w powysszij sprawi dosy niczohone zarjadyło, a wjtt Pawło Mandzij fasuje dalsze hromadskyj budzet ta gospodaruje w gmuni samowilno;

4) W gmuni nema żadnoho poriadku, nema żadnych pryboriw ohnewych, a hromadski studni nachodiat sia w jak najbilszym zanedbaniu, chotij hromada na wykopanie studni wložyla do budzetu 1200 K. Ta i ti hroszi spronewiryw wjtt Pawło Mandzij. Publycznoho bezpечeństwa w hromadi nichto ne peresterihaje, a warty nicznoi wid sicznia wže nichto ne pownyt. Z buwszych radnych bilsza czast wymerła, pysar i policyjant hromadskyj zrezygnowały, a w pošli nych dniach około 25 sicznia 1907. i sam wjtt Pawło Mandzij, wydiaczy szczo ciła hro-

mada je proty neho — sam predložyť c. k. Starostwu w Berežanach rezygnacyju z wjtiwstwa. C. k. Starostwo zamist zarjadyty jakijś ład w tij neszczasnij hromadi — nakazało wjtowy Pawłowy Mandzijowy dalsze urjaduwały.

Tojże wjtt wže urjaduwały ne choče i wže bilsze jak wid misiacia nema w seli žadnoji własty.

Z toji pryčyny hrozyt ciłomu selu welyke neszczastie, a to tym bilsze, szczo 31. sicznia 1907. wybuchła w tim seli na obszari dwirskim straszna zaraza na chudobu, tak zwana zaraza seležinok (wąglik, Milzbrand).

Ti tu naprowadzeni wsi obstawyny stwerdiat šwidky: Tomko Hucał, Tymotej Staruch, Wasyl Kinal, Jurko Buhaj, Łew Wasylkiwskyj, Kiryło Krysz, Antin Paradiwskyj, Jurko Gagacz, Fedko Zawadowskyj, Iwan Hucał Ilkiw, a w razi potreby wsi horožany Słobody zołotoji.

Nyssze pidysani zapytujut Wysoke c. k. Prawytelstwo:

1) Czy hotowe wono protest hromady Słobody zołotoji jak najskorsze poła hodyty?

2) Czy hotowe ono wjitta Pawła Mandzija sejczas z urjady usunuty, a za sprownirenij hromadski hroszijeho c. k. Prokuratoryi widdaty?

Czy hotowe ono w dorozij telegraficznij zarjadyty, szczo by urjadowanie w hromadi widobraw zastupnyk wjitta Fedko Samaryk z uwahy, szczo hromadi hrozyt welyke nebezpečnostwo?

4) Czy hotowe ono potiahnuty do strohoji widwiczalnosti c. k. Starostu w Berežanach hr. Dzieduszyccho, za nechtowanie zakona o wyborach rad hromadnych jak i za se, szczo wsi nadużytia wjitta Pawła Mandzija pokrywaw ta mymo welykoji nebezpeky, jaka hrozyt selu z pryčyny zarazy w ciły zawedenia ład w hromadi nycz ne zarjadyw?

Lwiv dnia 25. lutoho 1907.

Staruch  
interpelant.

Mazykewycz, Mohylnyckij, Barabasz, Huryk, Kramarczyk, Bojko, F. Włodek, Krempa, Kuryłowycz, Ostapezuk, I. Ja-

worskyj, Olesnyckij, Bohaczewskyj, Sta-  
piński, Korol.

**Marszałek.** Wnioski tu odczytane umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpię panu Komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze we środę o godzinie 10 przed południem z następującym porządkiem. (czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Filipa Włodka o zniesienie ograniczeń przy sprzedaży nierogaczyny.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Korola o utworzenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Samborze.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Götza w sprawie zabudowania potoków górskich, zalesienia stoków gór u źródeł Dunajca, obwałowania Dunajca i przyspieszenia jego regulacyi.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Potoczka o zaprowadzenie także w szkołach wiejskich wyższego typu nauki.

5. Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie zmiany ustawy o Radzie szkolnej krajowej.

Sprawozdawca p. Wł. Leopold Jaworski.

6. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

7. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

8. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

9. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tłumaczu na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Rudnik (powiat Nisko) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej

w Chrzanowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu na przekopie Wisły pod Jankowicami i od przewozu na starem korycie Wisły w Jankowicach pod Podjarkami.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

Następne posiedzenie zatem odbędzie się we środę o godzinie 10 przed południem. Posiedzenie zamykam.

**(Koniec posiedzenia o godz. 12. min. 50 po południu).**

---